Nr. 270. Piątek, 26 Listopada 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować

Reklamacye otwarte wolne od opłat.

Telefon Redakcyi Nr. 28.

Prenumerata

zamiejscowa				miejscowa			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej inspektora przemysłowego I klasy Zygmunta Kremera w Krakowie, starszym inspektorem przemysłowym.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował Joannę Paulinę Loeblową, nauczycielkę muzyki w prywatnem seminaryum nauczycielskiem żeńskiem Zofii Strzałkowskiej we Lwowie, nauczycielką muzyki w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie.

Tadeusz Skrzyszowski, rządowo upoważniony inżynier budowy i geometra z siedzibą urzędową w Krakowie, złożył dnia 18 października b. r. przepisaną przysięgę.

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie sokalskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 4 stycznia, dla grupy gmin miejskich na 5 stycznia, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 11 stycznia, dla grupy większych posiadłości na 12 stycznia 1910 roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie sokalskim wybierają:

grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka;

grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 listopada 1909.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 24 listopada 1909 l. XVII. 7709/21 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych z powodu groźnego szerzenia się pomoru świń w powiecie rawskim i ze względu na obecny stan tej zarazy w powiatach: cieszanowskim, sokalskim i żółkiewskim, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 25 listopada.

Z Koła polskiego.

O wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego donosi *Poln. Corr.* co następuje:

Prezes Koła dr. Głąbiński powitawszy zebranych, zdał sprawę o położeniu politycznem. Mowca stwierdził, że akcya pośrednicząca Koła polskiego doprowadziła przed kilku dniami do zupełnej zgody Unii słowiańskiej na dopuszczenie porządku dziennego Izby i do cofnięcia wniosków nagłych. Z tej zaś zgody pozostało na razie zapewnienie spokojnych obrad, gdyż w ostatniej chwili z powodu nieporozumienia co do uchwały Niemców, Unia słowiańska zmieniła swoje stanowisko. Stan rokowań, prowadzonych w ostatnim czasie, przedstawia się następująco: Widząc, że ani Unia słowiańska, ani stronnictwa niemieckie wraz ze stronnictwem chrześciańsko-społecznem nie chcą wystąpić z wnioskami, podniosłem myśl, aprobowaną przez Prezydyum i komisyę parlamentarną Koła polskiego, aby zażądać od Unii słowiańskiej przedewszystkiem cofnięcia wniosków nagłych i dopuszczenia do porządku dziennego prac parlamentarnych, tamowanych przez te wnioski nagłe, zwłaszcza że tak Rząd, jak i stronnictwa niemieckie przypisywały tym wnioskom charakter obstrukcyjny, a pod grozą obstrukcyi nie chciały czynić żadnych ustępstw. Po doprowadzeniu w Izbie do porządku dziennego, Koło polskie gotowe było użyć swego wpływu politycznego w tym kierunku, aby na podstawie ustalonego programu pracy, stronnictwa tworzące Unię słowiańską, mogły wejść w skład większości, a byłoby to możliwe w myśl uchwał Unii słowiańskiej na podstawie zmiany lub przekształcenia gabinetu. Myśl tę podniosłem w interesie utrzymania parlamentu i stworzenia chętnej do pracy, pewnej większości w parlamencie. Stosunki zaś w parlamencie są tego rodzaju, że o pewnej większości i o normalnych stosunkach nie może być mowy bez wciągnięcia do większości stronnictw Unii słowiańskiej. Uważałem również, że leży w interesie Państwa, aby nie zrażać i nie odtrącać przedstawicieli tak wybitnych ludów, jak naród czeski, lub Słowianie południowi, którzy tworzą ważny posterunek polityczny i ekonomiczny na południowym wschodzie Monarchii. Nadto stwierdzić muszę, że stanowisko Unii słowiańskiej wobec parlamentu i innych stronnictw zmieniło się w duchu korzystnym w ciągu rokowań, co nie mogło pozostać bez wpływu na stanowisko Koła polskiego. Dawniej Unia słowiańska zajmowała stanowisko wyłącznie negatywne, domagała się przedewszystkiem ustąpienia gabinetu br. Bienertha, obecnie stanowisko Unii słowiańskiej, pod wpływem rokowań z nami, zmieniło się, złagodniało i przechyliło się na rzecz pracy pozytywnej w parlamencie. Komisya parlamentarna Unii słowiańskiej uchwaliła wprawdzie nie traktować z Rządem w obecnym jego składzie, ale równocześnie oświadczyła gotowość czynnego współdziałania w pracy parlamentu z równoczesnem przeobrażeniem Rządu w odpowiednim duchu, a podczas rokowań oświadczyła gotowość przystąpienia do pozytywnej pracy. Wśród tych stosunków obowiązkiem Koła polskiego było użyć całego swego wpływu w tym kierunku, aby stworzyć pomost między Niemcami a Czechami i umożliwić utworzenie pewnej i silnej większości dla pracy w parlamencie. Pewnej większości zaś nie można utworzyć ani bez Niemców, ani bez Unii słowiańskiej. Z tem liczyć się należy; jakoż Koła polskiego było zadaniem wdzięcznem, lecz żmudnem, zbliżyć stronnictwa do siebie, aby parlament mógł pracować i by nie nastały rządy § 14, a ludy i kraje mogły cieszyć się dodatnimi owocami pracy parlamentarnej. Wychodząc z założenia, że wśród tych stosunków Koło polskie najlepiej i najskuteczniej spełni swe zadanie, jeśli zachowa stanowisko pośredniczące, aby nakłonić Unię do porzucenia stanowiska negatywnego, podniosłem ową myśl przyjętą jednomyślnie przez komisyę parlamentarną Koła polskiego. Obie strony zawahały się przy drodze przez nas wskazanej, obawiając się, że droga ta może zepchnąć je ze stanowiska zasadniczego, zajmowanego przez nie. Unia domagała się, aby akcya zakończyła się dla niej korzystnie, Niemcy nie chcieli zgodzić się na to, aby za odstąpienie od wniosków nagłych uczyniono Unii słowiańskiej choćby najdrobniejsze ustępstwo, w szczególności zaś w formie dymisyi, lub rekonstrukcyi gabinetu. Ostatecznie Niemcy przedewszystkiem domagali się dopuszczenia do porządku dziennego i do uchwalenia prowizoryum budżetowego, poczem byliby gotowi wejść z Unią słowiańską w układy co do ustalenia programu prac. Unia słowiańska natomiast postanowiła zgodzić się na uchwalenie prowizoryum budżetowego przed nawiązaniem i ukończeniem rokowań z Niemcami.

W ubiegły piątek w południe otrzymałem uchwałę stronnictw niemieckich w formie następującej: Mianowicie zażądali Niemcy dopuszczenia do porządku dziennego, celem traktowania prowizoryum budżetowego i oświadczyli gotowość przystąpienia po tem dopuszczeniu do rokowań z Unią słowiańską co do ułożenia programu pracy i sposobu jego przeprowadzenia.

Uchwały tej nie można było inaczej rozumieć, jak w ten sposób, że natychmiast po cofnięciu wniosków nagłych i dopuszczeniu do porządku dziennego mogą się rozpocząć rokowania z Unią.

---

12)

Jak panna Ewa poszła zamąż.

Nowela.

(Dokończenie).

Nazajutrz dzień był cudny, pachnący świeżością prawie wiosny. Panna Ewa wstała rano w radosnem usposobieniu. Nie myślała zresztą o niczem, tylko wesoło powtarzała sobie: „Jak cudnie, jak ładnie, jak mi dobrze!“

Ubierała się długo i starannie. Cała biało. Lubiła najwięcej białe suknie. Nawet kapelusz włożyła jasny, wiosenny. Postanowiła pójść na spacer daleko, do Łazienek, do pomarańczowego gaju. Wychodząc z domu, powiedziała Tomaszowi:

— Proszę powiedzieć pani, że poszłam do Łazienek i wrócę dopiero na obiad.

W bramie domu zatrzymała się chwilę.

— Z czego ja się tak cieszę? — szepnęła.

Poczuła nagle, jak gorąca fala krwi zalała jej serce.

„Więc to się nazywa kochać?“

Idąc, mówiła w myśli: „Jakiś ty cudny, jakiś ty miły! Wszystko mi jedno, czy o mnie myślisz, czy nie, za to ja o tobie mogę myśleć cały dzień, całą noc, ciągle i zawsze, kiedy mi się tylko podoba. Co za źródło radości nieprzebranej. Zawsze mogę przypominać sobie twoje oczy siwe i włosy ciemne, twoje usta cudne i każdy ruch twojej pysznej postaci. A najwięcej lubię twoje czoło. Gdybym raz mogła dotknąć twego czoła, nie potrzebowałabym niczego więcej na świecie. Mój synu, moje dziecko, mój drogi, jedyny“.

Zatrzymała się u bramy Łazienek.

„Jednak — pomyślała — nie będę nigdy jego matką, ani siostrą, ani żoną, a tak lubię patrzeć na niego“. I zasmuciła się trochę. „Może będę niedługo w Warszawie“, przypomniało jej się nagle i posmutniała znowu. Otwitające gaje pomarańczowe zasypywały ziemię resztkami poczerniałego kwiecia. Panna Ewa usiadła na ławeczce przed starem, wypróchniałem drzewem. Słońce poczynało grzać coraz upalniej, ale pannie Ewie sprawiało to dzisiaj szczególną przyjemność. Zdjęła kapelusz, rękawiczki i wyciągnęła przed siebie ręce.

Przypomniała sobie, jak w dzieciństwie lubiła bawić się w królewnę, żonę słońca. Dużą już była dziewczyną, a jeszcze wybiegała w dziki, zapuszczony kąt starego parku. Pod przymkniętemi powiekami widzi teraz dobrze dawno zapomniany obraz: kilka drzew grabowych i gęste krzaki jaśminu, tworzące zieloną polanę, a na środku pień po ściętej lipie; w krzakach wszędzie pełno kęp zdziczałych narcyzów.

I panna Ewa poczyna powtarzać szeptem słowa jawiące się w myślach, słowa dawno, od lat niemówione, pół dziecinne, a pół dziewczęce. „Przyszłam, abyś mię poślubił, o panie mój! Jakże słodka, jakże żarna jest miłość twoja! Czuję ją w żyłach moich, tętni w moich błękitnych żyłach, drga ta miłość purpurowa. Wyciągam ręce, w tył podaję głowę. Całujesz mnie, obejmujesz pieszczotą płonących ramion twoich. Stworzenie każde zazdrości mi szczęścia tego. Smętne słoneczniki obracają za królewskim chodem kochanka mego, opętane świetlistą miłością, bolesne, wielkie oczy swoje. O słońce!“

Roześmiała się cicho. „Boże, jakież to myśli rodziły się w mej głowie! Ale potem zapomniałam o wszystkiem“.

Zerwała się z ławki.

— Dziś chciałabym tańczyć. Szalonego zawrotnego kujawiaka moich stron. Ot tego!

„Przez ten bór, przez ten kraj,
Oszalały wicher wiał;
Oj! kochałabym cię ja,
Żebyś ty mię ino chciał!...“

— Mam dziś chyba gorączkę — szepnęła, podnosząc ręce do czoła i siadając z powrotem na ławce. Nagle poczuła, że dłonie jej ziębną, a całem ciałem wstrząsa gwałtowny, dziwny dreszcz.

— Nie, to nie może być! Któż tam idzie?

Ścieżką na wprost ławki, szedł wysoki, zgrabny mężczyzna o ruchach tak harmonijnych, jakby postępował w takt muzyki.

— Dzień dobry, pani — powiedział Sebastyan, nie podając jej ręki, tylko odrazu siadając obok: — powiedziano mi w domu, że pani poszła do Łazienek, więc postanowiłem odszukać panią i na szczęście ją znalazłem zaraz.

Nie odpowiadała nic.

— Mam dla pani list od mojej matki — mówił dalej, wyciągając do niej rękę z kopertą: — wprawdzie powinienem pani najprzód powiedzieć, poco przyjechałem do Warszawy, ale myślę, że pani to wie sama dobrze. Niech pani przeczyta.

Litery skakały jej przed oczyma.

„Moja najdroższa córko! — pisała pani Sępowa — przebacz, że cię tak nazywam, nie wiedząc jeszcze, jaką odpowiedź dasz memu synowi, ale zdaje mi się, że się kochacie oboje. Wtedy, kiedy byłeś u mnie, widziałam, że go kochasz.

Córki nie miałam nigdy; chcę mieć córkę, szczęśliwa jestem, że będę miała córkę, taką córkę, którą kochać będę za duszę, za oczy i za wszystko, co oddała mojemu synowi. Chciałabym módz cię wziąć w ramiona i upieścić, moje dziecko najdroższe.

Twoja matka“.

Siedzieli oboje długą chwilę, nic nie mówiąc i nie patrząc na siebie. Wkoło była cisza, tylko kiedy niekiedy słychać było szelest spadających kwiatów pomarańczy.

— Pani wie, co pani chciałem powiedzieć — przemówił nakoniec Sebastyan.

Wtedy ona obróciła się do niego z błyszczącemi oczyma.

— Tak, ale chcę, żeby mi pan to powiedział.

— Powiem pani....

Na ich kolana i głowy sypały się ciągle białe, wonne, więdnięjące kwiaty.

M.

Sprawa prowizoryum budżetowego toczyłaby się w Izbie, a następnie w komisyi, równocześnie zaś trwałyby rokowania, a ich przebieg dałby Unii słowiańskiej jaśniejszy obraz całego położenia.

Uchwałę tę w tym samym duchu podali mi i wyjaśnili przedstawiciele stronnictw niemieckich i stronnictwa chrześciańsko społecznego, poczem nasze Prezydyum nie omieszkało zakomunikować jej Unii słowiańskiej wraz z najgorętszem poparciem.

Jak stwierdza wczorajszy komunikat Unii słowiańskiej, była Unia gotowa zgodzić się na propozycye Koła polskiego i Niemców w tej formie, zwłaszcza po zapewnieniu z naszej strony, iż użyjemy całego wpływu, ażeby doprowadzić raz stosunki do zgodnego pomyślnego załatwienia.

Wszelako niejasność uchwały stronnictw niemieckich, jaka powstała po głosach niektórych organów prasy i polityków niemieckich, sprawiła, że Unia słowiańska zajęła stanowisko wyczekujące i domaga się autentycznych wyjaśnień. Wskutek tej niepewności nie cofnęła jeszcze Unia słowiańska swoich wniosków naglących.

Wkońcu oświadczył dr. Głąbiński, że najbliższe dni okażą, czy wyjaśnienie uchwały ze strony niemieckiej nastąpi w takiej formie, ażeby mogło skłonić Unię słowiańską do zaniechania wniosków nagłych. — W każdym razie położenie powinno wyjaśnić się ostatecznie w tym tygodniu, gdyż nie mamy już czasu do stracenia. Także pośrednicząca działalność Prezydyum Koła polskiego ma swoje granice, a granicami temi jest pełna świadomość o rzetelnej woli obu stron doprowadzenia stosunków parlamentarnych do ładu i równowagi. Przy tej świadomości byłoby dalsze pośrednictwo bezcelowe, a Koło polskie będzie zniewolone zastrzedz sobie nadal zupełnie wolną rękę w sprawach bieżącej polityki.

W dalszym ciągu posiedzenia Koła oświadczył dr. Głąbiński, że w sprawie taryfy na naftę Ministerstwo udzieliło zniżki żądanej dla ropy. W sprawie mlewa refakcya dla zboża i mlewa zostanie przyznana.

Wybrano następnie komisyę drożyźnianą. W skład komisyi drożyźnianej weszli pp.: **Biesiadecki, Fiedler, Gold, Rzeszódko, Średniawski, Staniszewski, Żyguliński.**

P. **Stapiński** wniósł jawność dyskusyi politycznej. Uchwalono jednogłośnie.

Pierwszy przemawiał p. ks. **Kopyciński**, który wywody swe zakończył następującym wnioskiem: Zważywszy, że w najbliższym czasie może nadejść niekorzystny zwrot w położeniu parlamentarnem, który uniemożliwi pracę parlamentu, Koło polskie, zgodnie z opinią przewodniczących klubów, wzywa Prezydyum swoje, aby nadal prowadziło dotychczas podjęte rokowania i o wyniku ich zdało sprawę na najbliższem posiedzeniu Koła polskiego.

P. ks. **Stojałowski** imieniem grupy chrześciańsko-ludowej złożył następujące oświadczenie:

I. Większość parlamentarna w parlamencie wiedeńskim wobec braku regulaminu obrad Izby i przy istnieniu § 14, może być utworzona tylko na mocy kompromisu i dobrej woli Słowian i Niemców. Gdy te obie strony nie chcą się pogodzić, Koło polskie nie jest w możności wytworzenia większości.

II. Koło polskie nie prowadzi i nie prowadziło nigdy polityki przeciw Słowianom; nie mogło zaś przyłączyć się do Unii słowiańskiej w braku programu Unii, oraz dlatego, że Unia słowiańska prowadzi obstrukcyę bez koniecznej potrzeby.

III. Aż do ustąpienia PP. Ministrów Žáčka i Bráfa, byli Czesi w Rządzie. Koło polskie mogłoby ten Rząd zwalczać, gdyby był nam Polakom przeciwny. Skoro zaś tego o Rządzie obecnym mówić nie możemy, nie możemy tylko ze względu na solidarność słowiańską obalać tego Rządu, który nam krzywdy nie wyrządził.

IV. Większość Koła polskiego w niczem nie przyczyniła się do obecnego stanu parlamentu i nie popiera Rządu w obecnym składzie, lecz owszem oświadczyła, że nie ma nic przeciw rekonstrukcyi gabinetu.

Po przemowie p. Sredniawskiego zabrał głos p. **Stapiński**, który wywody swe zakończył postawieniem następującego wniosku:

„Koło polskie uznaje ze względu na potrzeby kraju za rzecz nagłą i konieczną utworzenie takiej większości parlamentarnej, któraby była zdolna do podjęcia pracy i załatwienia spraw ludowych i państwowych. Dotychczasowa większość ze względu na brak w niej stronnictw zjednoczonych w Unii słowiańskiej, jest dla Koła polskiego nadal nie do podtrzymywania, a zresztą dla prowadzenia pracy parlamentarnej nie wystarczająca. Rządu w teraźniejszym składzie anormalnym Koło polskie popierać nie może także i dlatego, że uznaje słuszność domagania się Czechów i południowych Słowian o należnych im przedstawicieli w Rządzie. Zmiany powyższe powinny nastąpić w takim terminie, aby zapobiedz rządom *ex lex*, czy § 14, jako zgubnym dla ludów i Państwa".

Następnie posiedzenie Koła polskiego zostało przerwane o godzinie 11 w nocy, dalszy ciąg posiedzenia dziś o godzinie 7 wieczorem.

Rada Państwa.

Z konferencyi przewodniczących klubów.

Podaliśmy wczoraj w dziale depesz początek sprawozdania o konferencyi przewodniczących klubów.

W dalszym ciągu obrad zabrał głos P. Prezydent Ministrów bar. **Bienerth.**

Przemówienie bar. Bienertha.

P. Prezes gabinetu oświadczył, że jego zdaniem nie potrzeba dopiero dowodzić, iż Rząd oczywiście nie powinien być uważany za tego trzeciego, którego nic nie obchodzi spór między obu stronami. Nie wie też mowca, jak Rząd mógł wdrożyć rokowania ze stronnictwami, które w uroczysty sposób oświadczyły, że nie chcą z Rządem wchodzić w żadne zgoła rokowania. Stanowczo zaś odpiera bar. Bienerth zarzut, uczyniony przez p. Adlera, jakoby w jakikolwiek sposób Rząd przeszkodził rokowaniom, toczącym się między stronnictwami. Mowca powołuje się na zupełną szczerość swego postępowania, która wyklucza tego rodzaju zarzuty. (Żywe potakiwania). Byłoby też łatwo obrócić sprawę i zapytać, na czem właściwie polegają usiłowania owego wielkiego stronnictwa, któremu tak bardzo zależy na utrzymaniu parlamentaryzmu, i co ono zrobiło w celu sprowadzenia normalnych stosunków. Bar. Bienerth nie wątpi, że panowie ze stronnictwa socyalistycznego z pewnością uczynili wszystko, aby wyrównywać istniejące przeciwieństwa, ale mimo to mógłby tak samo podnieść zarzut, że ma się to wrażenie, jak gdyby stronnictwo socyalistyczne zachowywało się zupełnie biernie.

Co do jednego punktu może jednak P. Prezydent Ministrów zupełnie przyłączyć się do wywodów p. Adlera i oświadcza, że z pewnością byłoby bardzo pożądane, aby Unia słowiańska nie traktowała obrad nad wnioskami nagłymi ze stanowiska obstrukcyjnego, jak to dziś z owej strony właśnie zapewniono. Mowca „słyszy tę wieść, lecz brak mu wiary" — przynajmniej w pewnej części.

Wskazał następnie br. Bienerth na krótki czas, jaki pozostaje jeszcze do rozporządzenia. W formie wniosków nagłych mają przyjść pod dyskusyę przedmioty bardzo poważne, które stanowią wprost problem egzystencyi dla Austryi. Mimo całej wytrwałości Izby, nawet przy największej ekonomii co do czasu przemówień, nie można myśleć, aby w tak krótkim stosunkowo czasie wnioski te zdołano załatwić.

Słusznie zauważono, że po kilku dniach pokaże się, jak sprawy stoją. Jeśli rzeczywiście istnieje tylko zamiar załatwienia tych wniosków nagłych, a potem dana będzie możność załatwienia porządku dziennego, przedewszystkiem prowizoryum budżetowego, to przecież po kilku dniach stanie się jasnem, czy przy użyciu wszystkich sił jest rzeczą możliwą usunąć te przeszkody.

P. Prezydent Ministrów pragnąłby najchętniej, aby ten cel był osiągnięty i ze wszech miar go poprze.

Dalsze rozprawy.

P. **Conci** przypomniał, że włoscy posłowie kilkakrotnie wyrazili życzenie regularnej pracy Rady państwa. Ludność, którą reprezentują, jest w tem ogromnie interesowana. Mowca zwrócił się do Prezydyum Koła polskiego z prośbą, aby nadal prowadziło akcyę pośredniczącą. Co do Rządu zaś, to prosi go mowca, aby w myśl wywodów P. Prezydenta Ministrów, którego szczerość uznaje, akcyę tę poparł.

P. **Adler** polemizując z wywodami P. Prezydenta Ministrów, zauważył, że z dzisiejszych oświadczeń Unii słowiańskiej, Koła polskiego i niemieckich stronnictw musi być wysnuty wniosek, iż prawdopodobnie będzie można dojść do pomyślnego wyniku. P. Prezes gabinetu powiedział jednak, że „słyszy zapowiedzi, lecz brak mu wiary". Tak się nie szuka drogi, gdy się chce istotnie doprowadzić do pokoju. P. Prezydent Ministrów uczynił zarzut, iż socyalni demokraci nie troszczyli się o sprawę, a przecież socyalni demokraci urządzili wielką manifestacyę za regularną pracą Izby; w tym też duchu działa i ich prasa. Ponieważ wnioski nagłe — oświadcza wkońcu dr. Adler — nie zostały cofnięte, stronnictwo socyalno-demokratyczne ponawia swój nagły wniosek w sprawie ustanowienia komisyi dla spraw narodowościowych i prosi, aby ten wniosek wzięty był pod dyskusyę razem z wnioskiem p. Kramarza.

P. **Nemec** nie wątpi o szczerości słów P. Prezydenta Ministrów, lecz wskazuje na sprzeczność między słowami bar. Bienertha, a postępowaniem Rządu w Czechach.

P. **Romańczuk** zaznaczył, że imieniem klubu ruskiego nie może złożyć oświadczenia ponieważ klub ten nie brał udziału w rokowaniach prowadzonych między stronnictwami. Jeżeli ludność nie okazuje tego zainteresowania w rozwiązaniu przesilenia, jak w obec Izby ludowej należało się spodziewać, pochodzi to ztąd, iż rokowania mają jedynie na celu załatwienie najbliższych trudności, a nie sprowadzenie trwałego uzdrowienia stosunków. Dla owego załatwienia nie

---

6)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NIKCZEMNOŚĆ.

(Juliusz de Gastyne: „Un chantage infâme").

(Ciąg dalszy).

IV.

Oryginalny sposób włamania.

Zanim noc zapadła pojawił się Kalikst, trzymając w ręku dziennik, zawierający opowiadanie o kradzieży, dokonanej przed laty u hrabiego d'Orfer. Pod tytułem: „Oryginalny sposób włamania", znajdował się tam wyczerpujący artykuł, który mistrz detektywów głośno przeczytał:

„Oto historya, która mogłaby dostarczyć treści do zabawnego wodewilu, gdyby nie miała tak przykrych i zgubnych skutków dla tego, który został jej ofiarą.

„Wszyscy Paryżanie bywający w świecie, w klubach, słowem we wszystkich eleganckich przybytkach stolicy, znają przynajmniej z nazwiska hrabiego d'Orfer, a to nazwisko doszło nawet do wiadomości szerszej publiczności przy okazyi wypędzania księży, w której to sprawie hrabia d'Orfer odznaczył się swoją gwałtownością.

„Od tej pory nie wiele się o nim słyszało, lecz krańcowość hrabiego była dobrze znana i właśnie ta reputacya hrabiego posłużyła bandytom do wykonania śmiałego czynu włamania i rabunku.

„Tak samo, jak co roku, w zimie, hrabia d'Orfer opuścił Paryż i udał się na kilka tygodni do Nicei, pozostawiwszy pod opieką portyera swoje mieszkanie w pałacyku przy ulicy Fortuny.

„Otóż od jakiegoś czasu przebąkują w dziennikach o spisku rojalistycznym i naturalnie nazwisko hrabiego d'Orfer zostało wymienione w pierwszym rzędzie; kilku naszych kolegów wydrukowało je nawet czarno na białem.

„To wystarczyło, aby ci łotrzy powzięli myśl, którą natychmiast wykonali.

„Pojawili się wczoraj o brzasku dnia, we czterech, u bramy pałacyku przy ulicy Fortuny i zadzwonili gwałtownie.

„Portyer, który od wyjazdu pana nie miał nic do roboty, spał sobie głęboko.

„Obudził go pierwszy odgłos dzwonka, po którym nastąpiło jeszcze kika; portyer wyskoczył z łóżka jeszcze na poł zaspany, narzucił na siebie szybko jakieś ubranie i poszedł zobaczyć, kto też może dobijać się tak hałaśliwie o tak wczesnej porze. Przyszło mu na myśl, że może pan przyjechał niespodzianie.

„Zapytał więc głosem lekko drżącym:

— Kto tam?

„I usłyszał odpowiedź od której literal nie skamieniał:

— W imieniu prawa, otwierać!

„Uchylił drzwi drżąc na całem ciele i ujrzał przed sobą czterech mężczyzn ubranych pod płaszczami w surduty urzędników i w stosowanych kapeluszach na głowie.

„Jeden z nich ukazał na sobie szarfę trójkolorową; zbliżył się najpierwszy i zapytał:

— Hrabia d'Orfer?

— Jest nieobecny.

— Otrzymałem rozkaz rewizyi jego mieszkania. Chciejcie nam dać klucze od pokoi i kufrów?

„Biedny portyer drżał od stóp do głowy.

— Zaprowadzę panów.

„I wrócił do swojej loży, żeby uzupełnić ubranie, bo nie było gorąco, gdy w tej samej chwili dwaj ludzie, odznaczający się atletyczną budową, rzucili się na niego, zakneblowali i skrępowali go, zanim miał czas krzyknąć lub uczynić jakiś ruch, aby się bronić.

„Rzucili go do pokoiku, którego drzwi starannie zamknęli i wtedy weszli do wnętrza pałacyku, który doszczętnie złupili.

„Odeszli wreszcie ze swoim łupem i przechodząc obok pokoiku portyera, zawołali złośliwie:

— Kłaniaj się swojemu panu!

„Nieszczęśliwy pozostał skrępowany przez całe cztery godziny, następnie zdoławszy zerwać więzy z nóg był w stanie dojść do bramy, otworzyć ją i zawołać o pomoc.

„Nadbiegli sąsiedzi, zawiadomiono policyę i wiadomość o tej śmiałej kradzieży wprawiła w przestrach i zdumienie całą dzielnicę miasta.

„Hrabia d'Orfer, do którego zatelegrafowano, przybył natychmiast i przekonał się, że zabrano mu wszystko co posiadał wartościowego, a głównie papiery, o które mu bardzo chodziło.

„Strata tych papierów zdawała się go więcej niż inne martwić, pomimo, że owa kradzież zrujnowała go całkowicie.

„Policya wysłała natychmiast najlepszych swoich agentów na zwiady, ale nie można było odkryć żadnej wskazówki, któraby naprowadziła na ślad złoczyńców".

Just skończył czytanie i popatrzył na swego pomocnika.

— Jakże ci się zdaje, Kaliksćie?

— Doskonale wykonana robota — rzekł Kalikst.

Mistrz miał jeszcze inne dzienniki, przyniesione przez młodego detektywa; wszystkie jednogłośnie orzekały, że policya była bezsilna co do odkrycia zbrodniarzy.

— Widocznie — rzekł Just — ci bandyci porwali owe papiery u hrabiego d'Orfer i posługują się niemi obecnie przeciw nieszczęśliwemu księciu. Ale kto oni i czemu czekali tak długo, bo przecież już jest blisko siedm lat, jak tej kradzieży dokonano?

— Może nie potrzebowali dotychczas pieniędzy — zauważył Kalikst żartobliwie.

— Wielka szkoda — szepnął Just — że nie znam bandytów z owych czasów tak dobrze, jak dzisiejszych. Prawdopodobną jest rzeczą, że ci łotrzy, nie dając znaku życia przez lat siedm i mając w ręku papiery, za które otrzymać mogli wielką sumę pieniędzy, mieli swoje powody, dla których byli niewidzialni. Nie chce mi się wierzyć, żeby, jak żartobliwie przypuszczasz, nie potrzebowali pieniędzy. Mieli oni tymczasem inny powód, czy ten, że zostali przymknięci w więzieniu, lub na galerach, czy może byli zmuszeni opuścić Francyę na czas jakiś, aby dać zapomnieć o sobie. Trzebaby więc poszukać pomiędzy członkami armii zbrodni, jak się mówi, tych, którzy wrócili w ostatnich czasach do Paryża. Jest jeszcze coś innego, co mogłoby nam służyć za wskazówkę, to sposób nadzwyczajnie oryginalny i sprytny, w jaki kradzież była dokonana. Według mego zdania, mało jest zbrodniarzy zdolnych do obmyślenia podobnego zamachu i doprowadzenia go do skutku.

— Znałem mistrza jednego, dawniej, który by był zdolny to zrobić.

— Któż to taki?

— Jeden, zwany Paille-de-Fer.

— Paille-de-Fer? Słyszałem o nim. Czy znasz jego prawdziwe nazwisko?

— Nazywał się Roulange.

— Może będę mógł wynaleźć niektóre wiadomości o nim.

Tajny agent miał w swoim gabinecie szafę, w której znajdowały się starannie ułożone dokumenty, dotyczące wszystkich kryminalistów.

Just zajrzał w akta i wydał okrzyk radości.

— Bardzo być może, iż jesteśmy na tropie! — wyrzekł.

— W jaki sposób?

— Ów Roulange, zwany Paille-de-Fer został skazany na sześć lat ciężkich robót w kilka miesięcy po obrabowaniu pałacyku przy ulicy Fortuny. Rozumie się samo przez się, że obecnie musi być wolny. A nie mając pieniędzy przybył do Paryża, dokonać tego szantażu.

— Jeżeli to on okradł hrabiego?

— Naturalnie.

— Ale jeżeli jest w Paryżu, musi się ukrywać, gdyż pobyt w Paryżu jest mu pewnie wzbroniony. Co to za człowiek, ten Paille-de-Fer?

— Och! opryszek nadzwyczaj sprytny, trochę kpiarz, obdarzony potężną wyobraźnią, słowem, człowiek zdolny do wszystkiego. A jego rysopis zgadza się zupełnie z rysopisem sprawcy kradzieży przy ulicy Fortuny...

— Trzeba się dowiedzieć, czy on jest w Paryżu.

— Wkrótce będę wiedział.

W tej samej chwili wszedł służący z wieczornym dziennikiem. Just porwał go z pośpiechem.

— Zobaczmy, czy książę się pojedynkuje. Tak, jutro, w okolicach Paryża, na szpady. Muszę być tam obecny.

— A ja w tej chwili puszczam się na zwiady — rzekł Kalikst.

I oddalił się.

(Ciąg dalszy nastąpi)

można żądać zajęcia się mas ludowych. Obecnie trzeba pomyśleć o wdrożeniu radykalnej akcyi, która sprowadziłaby trwałą sanacyę stosunków w Państwie.

P. Minister skarbu dr. Biliński odpowiadając na wywody p. Adlera, oświadczył, że jeżeli prowizoryum budżetowe nie będzie uchwalone, to w budżecie muszą nastąpić znaczne ograniczenia w łącznej sumie 190 milionów koron. Nawet w razie uchwalenia prowizoryum budżetowego, które z budżetem nie zgadza się całkowicie, musi nastąpić pewne ograniczenie wydatków. Na inwestycye kolejowe będą uzyskane pewne sumy do dyspozycyi. P. Minister oświadczył wkońcu, że Rząd pragnie, aby przy sposobności obrad nad prowizoryum budżetowem można było dowiedzieć się, co zarzuca się Rządowi, iżby mógł zarzuty zbić. Zawsze mówi się, że Rząd jest winien, a nie daje się mu możności odpowiedzi; takie postępowanie trudno nazwać lojalnem.

Po oświadczeniu Przewodniczącego Izby dr. Pattaia, że na posiedzeniu Izby posłów przyjdzie pod obrady pierwszy nagły wniosek, konferencyę zamknięto.

Z Izby posłów.

Po godz. 2 po południu zebrała się Izba posłów na posiedzenie, które rozpoczęło się wśród wrzawy na ławach czeskich posłów radykalnych i różnych nieprzyjaznych dla Rządu okrzyków z ich strony.

Po załatwieniu formalności przedstawił się Izbie P. Kierownik Ministerstwa rolnictwa Pop.

Uchwalono wniosek p. Kurandy co do ustanowienia komisyi dla zbadania wzajemnego gospodarczego stosunku handlowego między obu połowami Monarchii.

Z kolei przystąpiła Izba do obrad nad wnioskami nagłymi w sprawie narodowościowej i ochrony mniejszości narodowych.

Pierwszy zabrał głos p. Kramarz.

P. Kramarz uzasadniając swój wniosek nagły w sprawie ochrony mniejszości narodowych, wskazał przedewszystkiem, że Czesi obstają przy swem stanowisku autonomicznem. Co do uchwalonych przez cztery Sejmy niemieckie ustaw językowych, zaznaczył mowca, że znany profesor nauk prawno państwowych dr. Bernatzik określił kompetencyę Sejmów dla podobnych ustaw. Trudności ustawowej ochrony mniejszości są zawsze bardzo wielkie. Tu rozróżnić należy dwie kategorye krajów, — takie, w których mniejszości te są tak wielkie, że posiadają reprezentacyę swoją w Sejmach i takie, w których mniejszości narodowe nie posiadają reprezentacyi w Sejmie. Dla pierwszej kategoryi wystarczy stworzenie ogólnych artykułów, opartych na artykule XIX. ustaw zasadniczych, dla drugiej kategoryi musi być wydana specyalna ustawa, aby tym mniejszościom zapewnić godny byt narodowy. Mowca przechodząc następnie do motywów politycznych swego wniosku, wskazał przedewszystkiem na znane zajścia anticzeskie w Wiedniu, na sankcyonowanie ustaw językowych, uchwalonych przez Sejmy dolno i górno-austryacki, salzburski i przedarulański i zaznaczył, że Czesi nie mają żadnych zaczepnych zamiarów wobec terytoryum niemieckiego, Niemcy zaś dopuszczali się gwałtów dlatego, że Czesi w Wiedniu chcieli z własnych funduszów założyć szkoły dla swoich dzieci. Awantur tych jednak nie dopuszczała się ludność niemiecka Wiednia, lecz jak to pokazało się w sali sądowej i jak wykazały raporty policyjne, demonstrantom za udział w demonstracyi anticzeskiej płacono po 6 koron (rozmaite okrzyki). Czesi nie przybyli do Wiednia, aby żebrać, lecz aby pracować, a przybyli także dlatego, ponieważ centralizm niemiecki uniemożliwił uprzemysłowienie południowych Czech i południowych Moraw. Dajcie nam nasze prawo autonomiczne krajów czeskich — powiada p. Kramarz — a wówczas ani noga czeska nie postanie w Wiedniu.

Mowca uważa dalej za obowiązek solidarności ze Słowianami południowymi zaznaczyć, że jednym z motywów jego wniosku były stosunki, panujące w Karyntyi i Styryi, które prowadzić muszą do ruiny i rozbicia Państwa.

Ludność wiedeńska jest ofiarą niemieckiej agitacyi narodowej. Mówi się teraz, że nie należy zaniechania obstrukcyi okupywać koncesyami, chociaż Unia słowiańska nie uchwaliła prowadzić obstrukcyi i wcale jej nie prowadzi (rozmaite okrzyki). Natomiast swego czasu dla obstrukcyi niemieckiej poświęcono trzy Ministerstwa. Ci sami panowie, którzy tylko dla swawo i robią obstrukcyę w Sejmie czeskim, tutaj oświadczają, że obstrukcyi nie wolno kupować.

Mowca omawiał w dalszym ciągu obszernie przyczyny obstrukcyi w Sejmie czeskim i wystąpił przeciw twierdzeniu, jakoby Niemcy w okolicach czeskich byli uciskani, natomiast mniejszości czeskie w okolicach niemieckich są pod każdym względem uciskane, a urzędnicy czescy w tych okolicach wprost żyć nie mogą. Mowca jest przeciwnikiem uciskania mniejszości zarówno po stronie niemieckiej, jak czeskiej.

Następnie p. Kramarz polemizował z mową br. Bienertha, wygłoszoną w Izbie panów i oświadczył, iż nigdy nie wątpił w prawdomowność i otwartość P. Prezesa gabinetu, ale, jeśli br. Bienerth mówi o stałości Rządu, to nie jest to otwartością. O takiej stałości można mówić u początku, nie u schyłku gabinetu Jest rzeczą wątpliwą, czy system Rządu, skierowany przeciw narodom nieniemieckim, czy owocna czynność PP. Ministrów Schreinera i Hochenburgera, czy taktyka germanizacyjna PP. Ministrów: kolei i sprawiedliwości lub tajne rozporządzenia P. Ministra handlu są dla Państwa korzystne. Trudno też uwierzyć w objektywność Rządu, gdy niemiecka Rada narodowa w Czechach rozdaje teraz niemieckim urzędnikom miejsca za pośrednictwem dziennika *Bohemia*, a przy ostatnich nominacyach wyszukiwano i mianowano zupełnie niezdolnych i kilkakrotnie pomijanych urzędników, dlatego jedynie, że to byli Niemcy.

(Żywe zaprzeczenia. Głosy: Proszę nie obrażać urzędników niemieckich!)

P. Kramarz: Nie myślę ich obrażać, ale musicie przyznać, że wśród nich muszą być i ludzie niezdolni.

W dalszym ciągu swej mowy p. Kramarz oświadczył, że Czesi domagają się, aby nie narzucano im ustawy rozdzielającej kraj, do której oni pod żadnym warunkiem nie dopuszczą. Nie uchodzi też, aby przez wciąganie Korony w walki partyjne, popierano stanowisko gabinetu (Oklaski u Słowian). W Czechach, na Szląsku, w krajach południowosłowiańskich panuje jedna opinia, a mianowicie, że nie było jeszcze tak wrogiego dla Słowian Rządu, jak obecny. Niemiecko-czeskie zajścia, tajne rozporządzenia pocztowe, lub usankcyonowanie ustaw, które same w sobie są nielegalne, świadczą o jednostronności Rządu na korzyść Niemców.

P. Prezes gabinetu oświadczył, że stara się Rząd swój uwolnić od wpływów narodowościowych, ale z drugiej strony poddał go zupełnie pod wpływy niemieckie. Groźby odroczenia parlamentu Czesi nie ulękną się tak samo, jak stanu *ex lex*, lub § 14, czy rozwiązania Izby. Międzynarodowe położenie Monarchii, zaprawdę, nie jest tego rodzaju, aby można było ludy słowiańskie Austryi przyprowadzić do rozpaczy. Jeżeli dzięki polityce naszego genialnego Urzędu spraw zagranicznych — powiada p. Kramarz — jesteśmy tak związani z państwem niemieckiem, że Austrya może tylko to robić, na co państwo niemieckie pozwoli; jeżeli cała polityka nasza ma być prowadzona tylko *ad maiorem Germaniae gloriam*, to i wtedy Rząd rozumny starałby się politykę tę uczynić znośną dla słowiańskiej większości ludności, a nie uciskałby ludności. Zarzuca się Czechom zdradę stanu. Gdyby oni byli zdrajcami stanu, to spokojnie przypatrywaliby się tej samobójczej polityce, która musi doprowadzić do katastrofy.

Nie jesteśmy politykami katastrofalnymi; sądzimy, że jest możliwe, aby ludy słowiańskie czuły się w Austryi jak w domu i zyskały należne im prawa, ale musimy zaprotestować przeciw systemowi Rządu obecnego, systemowi niemożliwemu i przeciw obecnemu gabinetowi, w którym zasiadają sami Niemcy, a tylko jako przydatek dwaj Polacy. Jeśli Rząd chce dokonać czynu patryotycznego, to musi ustąpić miejsca Rządowi sprawiedliwości. Nie chcemy portfelów, mamy dość tej wątpliwej przyjemności zasiadania w koalicyach, w których rzeczy nie ułożono, a tylko skazywano nas na lojalność niemieckich współobywateli z Czech, życzymy sobie Rządu, któryby ze względu na skład swój dawał rękojmię, że nie będzie rządził przeciw większości słowiańskiej. — (Oklaski. Mowca odbiera gratulacye).

P. Konstanty Lewicki, uzasadniając swój wniosek nagły, wywodził, że ustawodawcze uregulowanie sprawy narodowościowej jest koniecznością niecierpiącą zwłoki. Omawiał stosunki szkolne w Galicyi, wytworzone przez ustawę z r. 1867; żalił się, że z powodu tej ustawy szkoły ruskie w Galicyi wschodniej przekształcono na rusko-polskie, gdy Polacy w Galicyi zachodniej zatrzymali szkoły czysto-polskie.

Zamiast otrzymywać potrzebne wykształcenie muszą ruskie dzieci w szkołach ludowych uczyć się języka polskiego. Niema ruskiego seminaryum nauczycielskiego. Sejm galicyjski teraz nie chce nawet dopuścić do założenia żadnej nowej szkoły średniej. Ten ucisk narodu ruskiego na polu kultury jest przyczyną strasznego analfabetyzmu w Galicyi. — Mowca rozstrząsa dalej sprawę równouprawnienia języków krajowych w urzędach i wskazuje na odnośne postanowienia artykułu XIX. ustaw zasadniczych, które wymagają uzupełnienia. Sprawy językowe uregulowano tylko zapomocą rozporządzeń, zamiast w drodze ustawowej, skutkiem tego panuje zamieszanie w dziedzinie językowej. Każdy naród musi w swym kraju mieć własne szkoły i znaleźć wymiar sprawiedliwości w swym języku ojczystym. — Mowca dowodzi, że Rada państwa posiada kompetencyę do uregulowania spraw językowych w całem Państwie. Podstawą tego uregulowania musi być autonomia narodowościowa, przyczem dzisiejszych granic krajów koronnych nie będzie można zatrzymać jako granice okręgów administracyjnych. — Także przy obsadzaniu urzędów trzeba się trzymać klucza narodowościowego. Autonomia narodowa i federacya wolnych narodów w Austryi są ważniejsze, aniżeli wszelkie zbrojenia. Mowca sprzeciwia się rozszerzeniu autonomii krajowej, a domaga się zaprowadzenia autonomii narodowościowej ruskich okręgów Galicyi i Bukowiny.

P. Eugeniusz Lewicki w uzasadnieniu swojego wniosku nagłego wywodził, że parlament ludowy jest widownią takich samych walk narodowych, jak kuryalny, lecz nie z winy parlamentu, ale raczej z powodu braku ustawodawczego uregulowania sprawy językowej. Tylko zmiana konstytucyi może temu zaradzić. Mowca wytykał Rządowi, iż przedłożył ustawę językową tylko dla Czech, a nie dla całego Państwa. Zamieszanie językowe w Austryi jest satyrą na artykuł XIX. ustaw zasadniczych. Mowca wykazuje kompetencyę parlamentu w sprawach językowych i uzasadnia wniosek, aby tam, gdzie pewna narodowość tworzy przynajmniej 10 prc. całej ludności dano jej możność dochodzenia prawa w swym języku. Zresztą mowca nie upiera się przy dosłownem brzmieniu swego wniosku, pragnie tylko zwrócić uwagę na tę sprawę, którą należy nareszcie załatwić w drodze ustawowej. Byłoby to z korzyścią dla całego Państwa, ludności i parlamentu. (Huczne oklaski wśród Rusinów).

P. Pergelt obszernie polemizował z p. Kramarzem, wywodząc, że Niemcy w Czechach chcą tylko takich samych praw, jakie mają Czesi, t. j. w swych okręgach chcą być panami. Lecz w Państwie jest rzeczą konieczną język pośredniczący, którym może być tylko język niemiecki.

Po przemowie p. Pergelta zamknięto o godz. 9 wieczorem posiedzenie.

Dzisiaj zebrała się Izba o godz. 10 przed południem na dalsze obrady.

Rząd przedłożył 6 miesięczne prowizoryum budżetowe, kontyngent rekrutów i ustawę o d mokrąstwie.

W Izbie posłów zgłoszono następujące nowe wnioski nagłe: Poseł Pergelt w sprawie używania języka przy władzach państwowych w Czechach; poseł Seliger w przedmiocie ustawodawczego uregulowania stosunków narodowościowych. Obydwa te wnioski traktuje Izba razem z wnioskami posłów Kramarza i Lewickich. Dalej wnieśli nowe wnioski nagłe: poseł Vukovic w sprawie budowy kolei dalmatyńskiej; p. Budzynowski o wydanie ustawodawczych przepisów celem ochrony przed handlem oszukańczymi lekami.

Wnioski zwykłe uczynili między innymi: p. Zamorski w przedmiocie zmiany ustawy wojskowej; p. Wiącek w przedmiocie budowy mostu na Sanie koło Niska; p. Fiedler o uwolnienie hodowców bydła od płacenia podatku konsumcyjnego na wypadek przymusowego bicia bydła; p. Moraczewski w sprawie stosunków robotników w salinach w Galicyi; p. Cegliński o zniesienie rewersów demolacyjnych w Przemyslu i o budowę kolei Przemysl Dynów Radymno; p. Dniestrzański o założenie Uniwersytetu ruskiego we Lwowie.

Między wniesionemi na wczorajszem posiedzeniu Izby interpelacyami znajduje się interpelacya p. Kozłowskiego w sprawie braków przy przeprowadzaniu dochodzeń prawno-wodnych na podstawie obowiązującej w Galicyi ustawy wodnej, oraz interpelacya p. Budzynowskiego w sprawie zarządzeń przeciw handlowi środkami leczniczemi i truciznami. Ostatnia interpelacya wniesiona została z powodu otrucia kapitana Madera.

Stronnictwo chrześciańsko-socyalne w obronie barona Bienertha.

Stronnictwo chrześciańsko-społeczne na wczorajszem posiedzeniu, któremu przewodniczył dr. Lueger, uchwaliło jednomyślnie wśród oklasków następującą rezolucyę: Wobec podejrzeń i napaści osobistych na P. Prezesa gabinetu na dzisiejszej konferencyi przewodniczących klubów ze strony partyi socyalno-demokratycznej, zgromadzeni członkowie stronnictwa chrześciańsko-społecznego wyrażają P. Prezydentowi Ministrów najzupełniejsze zaufanie także w tej nadziei, że uda się mu pomimo obstrukcyi doprowadzić do normalnego parlamentarnego załatwienia wszystkich konieczności państwowych i ludowych.

Nagonka na Finlandyę.

W szaleństwie, które popełnia obecny rząd rossyjski, jest metoda, obmyślana we wszystkich szczegółach przez szowinistów rossyjskich, pchających z karygodną ślepotą skołataną nawę państwową w nowe wiry, grożące każdej chwili nieobliczalną katastrofą

Na pierwszych skrzypcach gra w tym oryginalnym koncercie cała „patryotyczna“ prasa rossyjska, która urządziła sobie formalną nagonkę na Finlandyę. Ze wszystkim stron rozlegają się głosy, żądające zupełnego starcia z oblicza ziemi „finlandzkich buntowników, urągających potędze Rossyi“. *Ziemszczyna* posuwa się najdalej w napaściach i żąda takich czynów, które wywołałyby opór zbrojny ze strony Finlandyi i dały możność zastosowania „represyj zbrojnych“. „Konieczność wymaga — pisze *Ziemszczyna* — wypracowania określonego sposobu rządzenia Finlandyą, zgodnie z interesami Rossyi i natychmiastowego wprowadzenia w życie tego sposobu, chociażby zapomocą broni“. Czekać niema poco, im prędzej broń zostanie użyta, tem lepiej, gdyż w Finlandyi i tak — zdaniem wspomnianego dziennika — musi wybuchnąć powstanie. „Wszystko jedno — pisze — czy będziemy zwlekali, czy nie, dojść musi do rozlewu krwi. Ale im później Rossya objawi swą wolę, tem więcej krwi zostanie przelanej“.

Inny organ „czarnej sotni“, *Swiet*, nie jest tak krwiożerczy, żąda tylko zmiany konstytucyi finlandzkiej, albo zupełnego jej zniesienia. „Niezbędna jest — pisze — zmiana prawa wyborczego w ten sposób, żeby do Sejmu, zamiast marzycieli-politykomanów, dostały się elementy prawomyślne. Chociaż lepiej byłoby zupełnie nie wyznaczać nowych wyborów“.

Oczywiście, organ Suworina *Nowoje Wremia* nie pozostaje w tyle za innymi i jak zwykle, wierny swym zasadom, przestawia dla większego efektu role. „Czy długo — pisze — Rossya będzie znosiła taki porządek rzeczy, przy którym Helsingfors rozkazuje Petersburgowi i dyktuje prawa tyczące się najważniejszych zagadnień ogólno-państwowych?“

Wśród tego chóru nienawiści odzywają się czasem, oczywiście na szpaltach pism „mniej patryotycznych“ i głosy rozsądku. *Pietiersb. Wiedomosti* są również przekonane, że w Finlandyi lada chwila może wybuchnąć powstanie, ale za taki stan rzeczy winią „patryotów“ rossyjskich. „Zdradzieccy ludzie — ich zdaniem — siejący waśń i nienawiść wszędzie, gdzie się zjawią, drażnili wszelkimi sposobami finlandzką dumę narodową. Szczególnie odznaczyła się na tem polu nasza brutalna prasa, tak zw. „patryotyczna“. Wszystkie środki szykanowania kresów, a szczególnie Finlandyi, były używane mistrzowsko.

„Usłużna dla karmiącej ją biurokracyi, gazeta *Nowoje Wremia* pobiła wszystkie rekordy w drażnieniu flegmatycznych, powolnych, ale mściwych Finlandczyków. Taka polityka siania nienawiści wśród narodów zamieszkujacych kresy, wydała owoce. Nasienie tej nienawiści zapuściło najgłębiej korzenie w sercach Finlandczykow. Któż teraz odpowie przed Bogiem i przed sprawiedliwym sądem historyi, za długie kultywowanie uczuć zemsty, wśród lojalnej do niedawna ludności finlandzkiej?“

Nieliczne te głosy dalej w przyszłość patrzących ludzi giną bez wrażenia. Tłumi je brutalnie „patryotyczna“ prasa, która pragnie w zamąconej wodzie jak najwięcej ryb tłustych złowić dla siebie i sieje beznustannie na wszystkich kresach państwa nienawiść i zamęt.

Wiedząc, wśród jakich żywiołów zdobywa ona stałych współpracowników i przygodnych informatorów — nie dziwimy się zbytnio jej moralnemu poziomowi i pojęciom etycznym. Dziwniejsze, że gabinet p. Stołypina, w pogoni za łatwą popularnością, uległ naporowi owych wyrazicieli „prawdziwie rossyjskiej“ opinii publicznej i igra lekkomyślnie z ogniem, który wywołać może wielki pożar.

Po powrocie premiera rossyjskiego z Liwadyi, usłużne półurzędowe agencye telegraficzne puściły w świat głuchą pogłoskę o tem, co p. Stołypin zdobył w cichej sielskiej siedzibie monarszej. Na bliższe omówienie owych zdobyczy nie dano nam długo czekać: ciekawość znalazła szybkie zaspokojenie, a Finlandczycy przekonali się niebawem, że to o ich skórę toczyły się narady. I następowały kolejno po sobie, niemal codziennie, ogłoszenia coraz to nowych uchwał Rady ministrów, z których każda wprowadzała do przyznanych i zaprzysiężonych Finlandyi dawniej prerogatyw i przywilejów, coraz większe ograniczenia. Odebrano jej prawo reprezentacyi na zjazdach i kongresach, zmniejszono do *minimum* zakres Sejmu finlandzkiego; wreszcie — jak ostatnia informuje depesza — polecono generał-gubernatorowi finlandzkiemu opracować i wnieść do Rady ministrów projekt używania w stosunkach pomiędzy instytucyami rządowemi i osobami urzędującemi w Finlandyi, a instytucyami rządowemi w Rossyi, w tych wypadkach, gdzie okaże się to możliwe, języka ogólno-państwowego. Ponadto postanowiono, by instytucye rządowe i osoby urzędowe Wielkiego Księstwa Finlandzkiego, zależne bezpośrednio od instytucyj centralnych cesarstwa stosowały, jak to było polecone dawniej, ogólno-państwowy statut o opłatach stemplowych, tak w biurowości wewnętrznej, jak i przy spisywaniu wszelkiego rodzaju aktów i dokumentów dla osób prywatnych i instytucyj.

Ze na wspomnianych już wyżej ograniczeniach nie skończy się wprowadzanie nowej metody rządów rossyjskich w Finlandyi, wnioskować można z wojowniczego rozpędu całej „patryotycznej“ prasy rossyjskiej, dążącej najwidoczniej do wywołania wśród Finlandczyków zbrojnego oporu.

W urzędowym organie *Finlandskaja Gazieta* ogłoszono już rezultaty śledztwa, prowadzonego z rozporządzenia generał-gubernatora Boeckmanna, przez jego pomocnika, osławionego generała Seyna, w sprawie znieważania duchownych prawosławnych w Finlandyi. Akt oskarżenia opierał się na wzmiankach, drukowanych w „patryotycznej“ prasie rossyjskiej, raczej przedrukowywanych przez nią skwapliwie z *Nowego Wremieni*, gdzie je ogłaszał ze źle ukrywaną tendencyą wzajemnego judzenia i drażnienia, brat prezesa ministrów, p. A. Stołypin. Otóż generał Seyn stwierdził, iż z piętnastu zapytywanych duchownych, dwunastu rzeczywiście przyznało, że kilka razy opluto ich na ulicy, ale że wybryków tych dopuszczały się dzieci obojga płci, ludność natomiast dorosła za chowuje się stale wobec prawosławnych duchownych z należytym szacunkiem.

Po zbadaniu sprawy, generał-gubernator uznał za stosowne zwrócić się do senatu finladzkiego z prośbą o wydanie rozporządzenia, żeby władze szkolne wzmocniły nadzór nad dziećmi, uczęszczającemi do szkół.

Oskarżenie spaliło więc na panewce: zarzucano społeczeństwu finlandzkiemu nietolerancyę i nieposzanowanie reprezentantów panującej Cerkwi, a tu nawet sam generał Seyn, dodany przez reakcyjne rossyjskie koła do boku „niepewnego“ Boeckmanna w roli nieodstępnego anioła stróża, poprzestać musiał na stwierdzeniu jedynie figlów żaków szkolnych.

I jeszcze jedno: Dymisya generał-gubernatora Finlandyi, Boeckmanna — jak donosi *Berl. Tagbl.* — została przyjęta. Jego następcą został dotychczasowy pomocnik generał v. Seyn. Sekretarz stanu Finlandyi, generał Langhof pozostaje na swem stanowisku.

KRONIKA.

Lwów, 25 listopada.

— Kalendarz. Piątek (25 listopada): Konrada m. — Lechosława. — Joanna Złot. Wschód słońca o godzinie 6·54 rano, zachód słońca o godzinie 3·30 po południu.

Biura redakcyi i administracyi „Gazety Lwowskiej“ przeniesione zostały z dniem 16 listopada b. r. do kamienicy przy ul. Czarnieckiego l. 10 II. piętro.

— Wiadomości kościelne. Dyecezya przemyska. Zamianowani: ks. dr. Kazimierz Wais, profesor Uniwersytetu lwowskiego, honorowym radcą konsystorza biskupiego przemyskiego; ks. Wincenty Zbiegniewicz, proboszcz w Radenicach, dziekanem mościskim; ks. Józef Tokarski, proboszcz w Jeżowem, dziekanem rudnickim; ks. Stefan Szymkiewicz, proboszcz w Brzostku, dziekanem brzosteckim; ks. Antoni Koleński, poddziekan i prepozyt w Krośnie, dziekanem krośnieńskim; ks. Michał Dukiet, proboszcz w Rozwadowie, poddziekanem rudnickim. Obowiązki tymczasowego katechety w seminaryum naucz. męskiem w Krośnie powierzono ks. Stanisławowi Szpetnarowi, miejscowemu wikaremu. Ks. Józef Łania, wikary w Mrowli i ks. Antoni Marcinek, administrator w Baligrodzie, pozostają nadal na swoich dotychczasowych stanowiskach.

Dyecezya tarnowska. Przeniesieni: ks. Czapieński Ludwik z Lisiogóry do Tylmanowej (ad pers.), ks. Chrzanowicz Franciszek z Jurkowa do Lisiogóry, ks. Mrozowski Władysław do Jurkowa. Egz. konk. złożyli: ks. Kołodziej Ignacy, ks. Moryl Floryan, ks. Pragłowski Jan, ks. Wolski Bartłomiej, ks. Wrębski Ludwik.

— Z kolei państwowych. Zastępcą naczelnika departamentu ruchu w dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie zamianowany został starszy inżynier Karol Pajączkowski.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W piątek, dnia 26 b. m., prof. szkoły realnej dr. K. Ciesielski: „Węgiel i jego związki“ (z demonstr.). Zakład chemiczny Uniwersytetu Długosza 6. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

— Z Towarzystwa historycznego. Zebranie miesięczne członków odbędzie się w sobotę, dnia 27 b. m., w sali I Uniwersytetu o godz. 7 wieczorem. Porządek dzienny: Władysław Konopczyński: Precedens wywłaszczenia w Wielkopolsce za Fryderyka II.

— Z Czytelni kobiet. Odczyt ks. dr. Jana Ciemniewskiego p. t. „Pisma Słowackiego pod względem religijnym“, który obudził żywe zainteresowanie na Zjeździe literackim im. Słowackiego, będzie powtórzony w Czytelni kobiet (Zielona 2) dziś, we czwartek, o godz. 6 po południu. Wstęp 20 hal., dla członków wolny.

— **„Gwiazda“** zaprasza wszystkich członków do wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnem za dusze ś. p. fundatorów „Gwiazdy“, Karoliny ks. Lubomirskiej i Hieronima ks. Lubomirskiego, które odbędzie się w sobotę, 27 b. m., o godz. 10 przed południem w kościele OO. Dominikanów.

— Ponowna rozprawa karna przeciw Wincentemu Bielskiemu o zbrodnię oszustwa odbędzie się przed trybunałem sądu przysięgłych dnia 13 grudnia b. r.

† Spirydyon Adam Telichowski, radca Namiestnictwa i kierownik starostwa w Złoczowie zmarł tamże nagle, na udar serca, w 53 roku życia.

Urodzony w Złoczowie 24 grudnia 1856, w młodym bardzo wieku wstąpił po ukończeniu studyów uniwersyteckich we Lwowie, do służby politycznej, w której odznaczył się wkrótce nietylko jako urzędnik zdolny, pilny i sumienny, lecz także jako człowiek nieposzlakowanego charakteru i wyjątkowych zalet umysłu i serca. Awansując dość szybko przebywał kolejno w Nadwórnie, Śniatynie, Skałacie, Brodach i Zbarażu i pozostawiał wszędzie po sobie pamięć jak najlepszą, miłość i uznanie ludzkie, które towarzyszyło mu stale na każdym posterunku jego działalności.

Mianowany w r. 1906 kierownikiem starostwa złoczowskiego, a wnet potem radcą Namiestnictwa, ujął sobie ś. p. Telichowski wszystkich umiejętnością łączenia obowiązków swego zawodu z obowiązkami najlepszego obywatela kraju; każda dziedzina pracy społecznej w powiecie miała w nim dzielnego orędownika, każdą akcyę pożyteczną popierał gorąco, dbał przytem o dobro powiatu, którego sprawy i potrzeby znał wybornie i wybornie prowadził. To też zgon jego w młodym stosunkowo wieku wywołał żal głęboki i ogólne współczucie dla osieroconej tak nagle rodziny i towarzyszy pracy ś. p. Telichowskiego, którzy stracili w nim najlepszego zwierzchnika i kolegę.

Na wiadomość o śmierci ś. p. Telichowskiego złoczowski zarząd Koła Tow. naucz. szkół wyższych zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie żałobne i celem uczczenia pamięci jednego z najgorliwszych swych członków postanowił: wysłać pismo kondolencyjne do wdowy, wziąć udział *in corpore* w pogrzebie, urządzić nabożeństwo żałobne, a zamiast wieńca na trumnę zarządzić składkę między członkami dla ubogich uczniów gimnazyalnych.

Podobnie Koło T. S. L. postanowiło wyrazić wdowie i rodzinie wyrazy współczucia w piśmie kondolencyjnem, wydelegować członków na pogrzeb, a zamiast wieńca zainicyować składkę na pomnożenie funduszu szkółki polskiej T. S. L. w Rudzie Kołtowskiej.

Pogrzeb ś. p. Telichowskiego odbył się dzisiaj w Złoczowie o godzinie 3 po południu.

△ **Zgubiono:** srebrny zegarek damski; kartkę zastawniczą Zakładu „Pius Mons“ na zastawiony łańcuszek za 100 kor.

△ **Znaleziono:** na placu Franciszkańskim srebrną tacę ze srebrnym kubkiem wewnątrz pozłacanym; w dorożce nr. 138 zarękawek z futra.

△ **Pożar.** W gmachu galic. Kasy zaliczkowej przy ul. Trzeciego Maja l. 5 wybuchł wczoraj po południu pożar, wskutek zajęcia się schodów drewnianych od iskier z komina. Pożar ugasiła wkrótce wezwana telefonem miejska straż pożarna.

△ **Dwa konie** z wozem, błąkające się wczoraj w ulicy Krakowskiej oddała policya w opiekę komisaryatowi II dzielnicy.

△ **Nagły zgon.** W ulicy Zamarstynowskiej zmarł wczoraj nagle obok realności pod l. 15, przechodzący tamtędy 66 letni murarz Michał Bielecki. Jak stwierdził wezwany lekarz miejski, śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek udaru sercowego, spowodowanego nadmiernem użyciem alkoholu.

Zwłoki odstawił komisarya III dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Przygnieciony wozem.** Woźnica Jędrzej Szpatmann, zajęty u firmy „Bracia Mund“, został dziś przed południem tak silnie przygnieciony wozem do stojącej przy chodniku latarni, iż odniósł znaczne obrażenia wewnętrzne. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Pięćdziesięcioletnia Reisla Klarerowa schodząc dziś rano ze schodów w realności przy ul. Starozakonnej l. 5, upadła z nich tak nieszczęśliwie, iż złamała prawą nogę i prawą rękę, a nadto zraniła się dotkliwie w głowę.

Stacya ratunkowa odwiozła ją do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania p. Karoliny Filzowej przy ul. Grodeckiej l. 33 włamali się wczoraj złodzieje i skradli 240 kor. gotówką i nieco bielizny.

Pod zarzutem współudziału w usiłowanym zamachu na Kasę oszczędności w Stanisławowie — o którym w swoim czasie donosiliśmy — aresztowała policya tutejsza znanych rzezimieszków: Manesa Brandta i Józefa Łodzię.

Aresztowany wczoraj przez policyę lwowską rzekomy agent handlowy ze Stanisławowa, u którego znaleziono bryłę stopionego złota i srebra w jednym kawałku, ważącego około 600 gramów, kilkanaście sztuk droższych biżuteryj i kilka pereł, nazywa się Baruch Zauderer.

Jak nam dziś donoszą, Zauderera wypuszczono już na wolną stopę.

† Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Antoni Nehrebecki, radca sądu krajowego, w 53 r. życia; Seweryn Waydowski, emer. major, w 75 r. życia; Helena Kostkiewiczówna, oficyantka sądu krajowego, w 32 r. życia; Piotr Nowotarski, emer. rewident kolei państwowych, w 68 r. życia; Stanisław Niemiński, magazynier kolei państwowych, w 82 r. życia;

w Dąbrowie pod Tarnowem, Olimpia z Teleżyńskich Dybowska, żona Tadeusza, weterana z r. 1863;

w Dyniskach, Izabela z Jastrzębskich Skolimowska, właścicielka dóbr ziemskich, w 64 r. życia;

w Wiedniu, Teodor Taussig, gubernator austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego;

w Bukareszcie, Władysław Bielecki, urzędnik tamtejszego Towarzystwa asekuracyjnego „Romania“, weteran z r. 1863;

w Nerwi, we Włoszech, Tadeusz Burzyński, właściciel dóbr Borkowiec, na Wołyniu, weteran z r. 1863.

— Asanacya miasta Krakowa. W krakowskiem Towarzystwie lekarskiem obradowano wczoraj w dalszym ciągu pod przewodnictwem dr. Dobrowolskiego nad asanacyą m. Krakowa. Radca Dworu Ingarden przedłożył wypracowany w Namiestnictwie lwowskiem projekt kanalizacyi Wisły, który nagrodzono hucznymi oklaskami. Wszyscy mówcy oświadczyli się za wykonaniem tego projektu, który, w przeciwieństwie do innych projektów, pozostawia Wisłę w dotychczasowem jej korycie pod Wawelem. Domagano się dalej założenia drugich plant świerkowych na wale znieść się mającej kolei obwodowej. Między innymi przemawiali prof. Ciechanowski, prof. Bujwid i fizyk miejski dr. Janiszewski.

— Putyra-Połotyński znowu pod kluczem. Wczoraj rano aresztowano w Wiedniu Jana Putyrę, znanego fałszerza dokumentów, który — jak donieśliśmy — zbiegł żandarmowi w Jarosławiu. Putyra mieszkał od 22 b. m. w III. dzielnicy pod nazwiskiem Stanisława Jabłonowskiego, koncypienta adwokackiego z Bochni.

Wczoraj w południe nadszedł do dyrekcyi policyi w Krakowie list od ks. Jana Adolfa Bazala, proboszcza parafii Pojana-Mikuli koło Gurahumory, na Bukowinie. Ks. Bazal, który o aresztowaniu i ucieczce Putyry dowiedział się z gazet, donosi, że znał Putyrę, który przed półtora rokiem był kandydatem notaryalnym w Birczy. Pod opieką ks. Bazala znajdował się mały chłopiec, ochrzczony imieniem „Jan“, a chłopca tego zabrał zeszłego roku Putyra z sobą pod pozorem, że jedna z magnackich a bezdzietnych rodzin poleciła mu wyszukać dziecko sierotę, które mogłaby adoptować. Chłopca tego odebrał Putyra z rąk p. Leonardy Podhorodeckiej za pozwoleniem ks. Bazala, uważającego Putyrę za uczciwego człowieka. Obecnie zwrócił się ks. Bazal do policyi krakowskiej z prośbą o rozpoczęcie poszukiwań za dzieckiem, wywiezionem przez Putyrę, a zarazem o stwierdzenie, czy chłopiec, który w Krakowie przebywa, pozostawiony przez Putyrę w domu przy ul. Niecałej, nie jest identyczny z dzieckiem, odebranem od ks. Bazala.

— Kaplica Sobieskiego na Kahlenbergu. Towarzystwo „Polska sztuka stosowana“ rozstrzygnęło dnia 23 b. m. konkurs, ogłoszony na szkice dekoracyi kaplicy Sobieskiego na Kahlenbergu pod Wiedniem. Z siedmiu nadesłanych prac nagrodę pierwszą przyznano pracy oznaczonej godłem: „Kaplica na Kahlenbergu 1683“. Autorem jej jest p. Karol Frycz, artysta malarz w Krakowie, drugą nagrodę przyznano pracy oznaczonej godłem: „Boga Rodzica Dziewica“. Autorem jej jest p. Antoni Dzierzbicki, artysta-malarz w Monachium. Sąd konkursowy stanowili pp.: J. Czajkowski, W. Ekielski, St. Filipkiewicz, St. Kamocki, W. Krzyżanowski, J. Makarewicz, F. Mączyński, J. Szczepkowski, J. Warchałowski, W. Weiss, oraz: reprezentant Centralnej Komisyi w Wiedniu prof. Deininger i ks. rektor Kukliński.

Wystawa prac konkursowych otwarta na wystawie budowlanej Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego 28) od 25 do 30 listopada włącznie.

— Mauzoleum Kossutha w Budapeszcie. Wczoraj przed południem odbyło się przewiezienie zwłok żony Ludwika Kossutha, córki Kossutha i siostry jego do mauzoleum Kossutha.

Kronika prowincyonalna.

§ Galic. Towarzystwo mleczarskie odbędzie walne zgromadzenie w Rzeszowie w dniach 27 i 28 b. m. W czasie trwania Zjazdu odbywać się będzie wystawa serów krajowych i oryginalnych zagranicznych.

Kronika zagraniczna.

* Powietrzna żegluga między Frankfurtem a Sztokholmem. Niemieckie akcyjne Towarzystwo żeglugi powietrznej, które ukonstytuowało się dnia 16 b. m. z kapitałem 3 milionów marek, wystąpiło obecnie z projektem zaprowadzenia stałego ruchu aeronautycznego między Frankfurtem a Sztokholmem, nad Danią. Tajny radca Loewe pertraktuje już z pokrewnem duńskiem towarzystwem na przylądku Skagen — a to w celu urządzenia ochronnej stacyi dla floty powietrznej. Obawiają się jednak, że rząd duński robić będzie trudności.

* Ucieczka głównego kasyera państwa greckiego. Dzienniki ateńskie przynoszą wiadomość, że główny kasyer państwa, Kolofieri, zniknął. Od kilku dni nie pojawił się on w biurze, uprosiwszy sobie listownie rzekomo z powodu choroby urlop. Gdy wreszcie i po upływie czasu, objętego urlopem, nie zjawiał się i nie dawał żadnych wiadomości, zastępca jego przystąpił do otwarcia kas. Ku wielkiemu jednak swemu przerażeniu znalazł je najzupełniej puste. Wskutek tej defraudacyi grozi urzędnikom niewypłacenie pensyi na przyszły miesiąc. Również wstrzymano wypłatę żołdu żołnierzom.

* Katastrofa w kopalni w Cherry. Dotychczas wydobyto 168 zwłok.

Notatki literacko-artystyczne.

(mre.) **Fr. Rawita Gawroński,** doskonały znawca polsko-ruskiej zawieruchy, oderwał na chwilę uwagę swoją od epoki Władysława IV i Jana Kazimierza, by ku pamięci potomnych spisać znane mu szczegóły „Konfederacyi narodu polskiego w r. 1876“. Data wypadków omawianych tak nam bliska, nie dopuszcza niezbędnej w badaniach perspektywy historycznej; z garstki marzycieli, czy „wiecznych spiskowców“, jak ich nazywano, żyje jeszcze część pewna, co prawda zrównoważona już dzisiaj, bogata w doświadczenie, i opowieść więc Fr. Rawity Gawrońskiego zamknąć się raczej musiała w ramach ścisłej kroniki z unikaniem krytycznego rozbioru mało komu znanej „Konfederacyi“. I w tej formie jednak zadanie swoje spełni, informując młodsze pokolenia o znamiennym bądźcobądź, bardzo ciekawym momencie dziejowym, dostarczając ponadto kiedyś, po latach, przyszłemu badaczowi sporo niezbędnego materyału. Nie wątpimy, że interesujący drobiazg Fr. Rawity Gawrońskiego znajdzie, zwłaszcza we Lwowie, licznych bardzo czytelników.

(b) **„Lirnik“.** Pod takim tytułem wychodzi w Warszawie od października b. r. tygodnik, wydawany pp. Majewskiego i Herdina, a poświęcony sprawom muzycznym, społecznym i naukowym. Sympatyczne to czasopismo, którego do tej pory pojawiło się już sześć numerów, przedstawia się bardzo dodatnio, a to zarówno doborem artykułów przystępnie i rzeczowo omawiających kwestye muzyczne, jak i pod względem szaty zewnętrznej wcale pokaźnej i starannej. Za cel główny powołania do życia *Lirnika* wytknęła sobie redakcya poprawę mizernej doli organistów i rozszerzenie ich wiedzy przez umiejętnie dobrane pogadanki i wykłady o najbardziej ich interesujących kwestyach z zakresu muzyki, śpiewu i wiedzy ogólnej. W każdym też numerze *Lirnika*, prócz zajmującego artykułu wstępnego na temat aktualny, znajdujemy wiele fachowych muzycznych, bogatą kronikę i niemniej obfity dział wymiany zdań i myśli w sprawach zawodowych. Obszerna rubryka ostatnia najlepiej uzasadnia potrzebę takiego organu dla tych szerokich rzesz muzyków kościelnych w Królestwie, którzy mimo istniejącego „Stowarzyszenia organistów“ szumnie zapewniającego o swej działalności, coraz widoczniej skupiają się około *Lirnika* i w nim wynurzają się szczerze i z ufnością. Dość przystępna cena prenumeraty powinna przyczynić się do rozpowszechnienia *Lirnika* i u nas, w Galicyi, szczególnie zaś w sferze muzykalnego nauczycielstwa i organistów, którym, jak zaznaczyliśmy, wspomniane pismo specyalnie pragnie służyć.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek „Faust“, opera w 5 aktach K. Gounoda; występ Henryka Drzewieckiego.

W piątek „To szczyt wszystkiego!“, krotochwila Jerzego Okonkowskiego.

W sobotę po południu o godzinie 3 m. 30 dla młodzieży szkolnej „Sen srebrny Salomei“, dramat w 5 aktach Juliusza Słowackiego. — Wieczorem o godzinie 7 m. 30 „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach Imre Kalmana.

W niedzielę po południu o godzinie 3 „Balladyna“, tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego. — Wieczorem o godzinie 7 m. 30 „Biedny Jonatan“, operetka Karola Millöckera.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Piątek, „Lady Frederick“, kom. w 3 aktach, Somerset-Maugham'a.

Sobota, „Sędziowie“, trag. w 2ch odsł. St. Wyspiańskiego, „Panna mężatka“, kom. w 3ch aktach J. Korzeniowskiego.

Niedziela, o godz. 3ej po poł. „Żołnierz królowej Madagaskaru“, krotochwila. w 3ch akt. St. Dobrzańskiego (ceny do połowy).

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Sędziowie“ i „Panna mężatka“.

Poniedziałek, „Noc listopadowa“, 10 scen dram. St. Wyspiańskiego.

Chłędowskiego „Rzym. Ludzie odrodzenia“.

(Ciąg dalszy).

W „Rovere-Riario“ mamy znowu źródłową i ścisłą genealogię rodu, który wydał dwu takich mocarzy, jak Sykstus IV. i Juliusz II. Za Sykstusa, zdaniem autora, nepotyzm stał się już rakiem, który toczył państwo papieskie i w końcu potem sprawił, że interesy Kościoła zeszły na plan drugi, a górowały sprawy rodziny papieskiej, z ogromną szkodą dla katolicyzmu; nepotyzm bowiem i rozwiązłość zupełna, przedstawia autor, wywołały Lutra i innych reformatorów, którzy potem za Leona X. odrywali tysiące dusz od katolicyzmu! Za panowania jednak tego Papieża, który miał wydawać sumy na swoich krewniaków, uczty, przyjęcia, śluby i t. d., powstały wszakże wspaniałe gmachy i budowle; on to wybudował kaplicę, właściwie mały kościół, wsunięty w gmachy Watykanu, „Sykstynę“, według planów Florentyjczyka Giovanniego de' Dolci, on wzniósł kościół „S. Maria del Popolo“ i „S. Maria della Pace“, za jego rządów przybyli do Rzymu tacy mistrze, jak: Melozzo, Domenico Ghirlandajo, S. Botticelli, Perugino, Pintoricchio, Cosimo Roselli i inni, którzy pracowali przy ozdabianiu freskami ścian kaplicy Sykstyńskiej. Nepoci Papieża sprowadzali również artystów i budowali przepyszne pałace, jak n. p.: pałac Kancelaryi w Rzymie, który kazał z dawniejszego gmachu przebudować Rafael Riario, według planów Bramantego.

Katarzynę Sforzę charakteryzuje Chłędowski w specyalnym rozdziale, jako jedną „z najwybitniejszych kobiet, żyjących na przełomie średnich wieków i czasów Odrodzenia“; należała ona jednak raczej do dawnej, aniżeli do nowej epoki. Główną cechą jej charakteru była żądza władzy, żądza wrodzonej sobie siły. Dumna z tego, że należała do dzielnego rodu Sforzów, pełna energii i wytrwałości, zdolna każdej chwili do bohaterskich czynów, była córką swej epoki i chcąc cel jakiś osiągnąć, nie wahała się użyć wszelkich, choćby zbrodniczych środków, jakie ówczesna polityka miała w zapasie. Namiętności, rozpierające jej duszę, wyrywały ją co chwilę z utartych torów życia wielkiej pani i górowały nad jej czynnościami, „za swych kochanków byłaby chętnie dyabłu duszę oddała“. Żyje ona dziś jeszcze w pieśniach i podaniach włoskich, kroniki francuskie z roku 1500 wspominają o niej, jako o bohaterce, pierwowzór jej, to Bradamanta w „Rolandzie szalonym“ i Klorynda w „Jerozolimie“. Piękny jej portret pendzla Piera di Cosimo, znajduje się dziś w Muzeum altenburskiem.

Mnóstwo nowych szczegółów przynosi rozdział p. t. „Otoczenie Juliusza II.“; autor znowu pomija rzeczy znane, a podwaja materyał nowy, ciekawy i świetnie obrobiony, wraz z nieznanym portretem Papieża ze zbiorów ks. Chigich w Rzymie. Genialny Papież wygląda na nim rzeczywiście jak kondotyer o twardym wyrazie twarzy i ciemnem przenikliwem spojrzeniu „stary lew, o białej grzywie“, podobny jednak jest zupełnie do portretu ze swojej młodości, we fresku w Watykanie, Melozza da Forli. Kilkoma tylko energicznymi rysami maluje go autor, w sposób odrębny od swoich poprzedników, popierając swoje zdanie doskonałymi dowodami; czuć, że znakomity pisarz, w portret malowany przez siebie patrzył z podziwem i czcią przed tym wielkim duchem i mocarzem nieugiętej swojej woli i myśli. „Miał lat sześćdziesiąt, gdy wstąpił na tron papieski, ale siły go nie opuszczały, choleryczny tylko jego temperament z wiekiem się zaostrzał; często wybuchał gniewem, nie znosił przeciwnego zdania“.... „Dla otoczenia był bardzo przykry, co chwilę się unosił, a najmniejszy powód wystarczał, żeby go rozdrażnić“.... „W chwili dobrego humoru umiał być jowialny.... nie był nigdy drobiazgowy, wszystkie jego plany, jego zamiary nosiły cechę potęgi, wielkości; na śmiertelnem łożu, w gorączce, jeszcze rozprawiał o śmiałych projektach, a z tą wielkością duszy łączyła się rzadka u ludzi renesansowych zaleta, brak mściwości“.... „Był naturą gwałtowną, ale rozum panował nad jego czynami i Juliusz II. nie robił więcej złego, niż jego polityczne zamiary wymagały“.... „Takiego panującego jak Juliusz II., który poświęcał własnych krewnych dla dobra państwa, drugiego nie było“....

Chcąc wykonać olbrzymie, nieraz nadludzkie plany, a przedewszystkiem ugruntować państwo kościelne, zaczął gromadzić skarby i to gromadzenie skarbów było u niego politycznym celem; sprzedawał beneficya, nakładał podatki na północne kraje i t. p., to też żaden Papież ani przed nim, ani po nim, nie pozostawił takich majątków. Niektórzy historycy twierdzą, że w planach jego sprzyjało mu szczęście; „dodać jednak trzeba — pisze Chłędowski — że Papież umiał tem szczęściem pokierować, że szybkiemi postanowieniami, nadzwyczajnem doświadczeniem dyplomatycznem i energią przywiązywał Fortunę do swego rydwanu. Rozum, doświadczenie i pieniądz były tajemnicą jego powodzeń“.

Na tak podmalowanem tle, występuje świetnie postać Papieża; dla uwypuklenia jej, rysuje Chłędowski całą galeryę jego otoczenia, jego walki, zabiegi, stosunek do familii, życie prywatne, wojny, prace, festyny, zabawy i rozrywki. O stosunku Juliusza do Michała Anioła, nie wiele jest w tej części, gdyż to są zawsze rzeczy aż nadto znane, zato nieocenione mnóstwo najnowszych wyników swoich badań zgrupował koło postaci Bramantego i Raffaela; a więc: świetna charakterystyka budowniczego z Urbino, jego nadludzkie nieraz plany, jego projekty i budowle, które nieraz drobiazgowo omawia; prócz tego podaje autor dużo szczegółów o rozpoczętej pracy Michała Anioła nad pomnikiem Juliusza II., o freskach jego na sklepieniu kaplicy Sykstyńskiej, o freskach Raffaela w Stanza della Segnatura, o odkopaniu grupy Laokoona i t. d.

Podobnie postępuje Chłędowski w następnym, doskonałym rozdziale „Otoczenie Leona X.“. Spotykamy tu zupełnie inne zapatrywanie na tego Papieża, który, zdaniem autora, nie dorównywał potęgą i geniuszem swemu poprzednikowi. Przypisują mu, że on to stworzył ów „wiek złoty“ Odrodzenia, tymczasem „ów zaszczyt mu się nie należy, gdyż Leon X. nie umiał popierać ani literatury, ani sztuki i nie wpłynął bynajmniej na ów potężny ruch, który powstał za Papieży humanistów i rozwijał się dalej za Juliusza II. Mniemany wiek złoty Medyceusza jest tylko ostatnim aktem olbrzymiego rozwoju kultury humanistycznej, aktem, w którym się rozpoczyna rozkład świetnej epoki Odrodzenia. Współczesna satyra nazwała wiek Leona X. wiekiem Serafiki i fra Mariana (błaznów papieskich); żart to złośliwy, ale bliski prawdy, o ile tyczy się dworu papieskiego“.

Rozrzutny, powierzchowny, trwoniący skarby zebrane przez Juliusza II., a nawet, jak współczesny dowcipniś się wyraża, dochody swoje i swojego następcy, zaciągający lekkomyślnie pożyczki na co się tylko dało, forytujący pochlebców i błaznów, miał wprawdzie wielkie zamysły, ale fatalizmem ich było, że zostawały tylko projektami; nie miał siły, energii, stałości i wiecznie brakowało mu — pieniędzy, które rozrzucał na rzeczy niepotrzebne, dla siebie i swoich, nigdy nienasyconych, nepotów. On to też najwięcej może przyczynił się do tego, zdaniem autora, że wystąpił w tym czasie Luter i Zwingli!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Artur Schröder.

OSTATNIA POCZTA.

═ Serbski poseł młodoradykalny Radovanović na wczorajszem posiedzeniu Skupczyny wskazał w zapytaniu do ministra skarbu na to, iż mimo braku traktatu z Austro-Węgrami wywożą one towary do Serbii, podczas gdy serbski wywóz do Austro-Węgier jest w zastoju. Mowca zażądał podwyższenia ceł na towary przywożone z Austro-Węgier o 200 prc.

Minister skarbu Proticz zaznaczył, że między Serbią a Austro-Węgrami niema wojny cłowej, panuje jedynie stan bez traktatu. W ciągu sesyi przedłoży minister Skupczynie projekt ustawy, celem lepszej ochrony interesów serbskich.

W dalszym ciągu posiedzenia przedłożył rząd Skupczynie ustawę o zawartej w Paryżu umowie co do zaciągnięcia pożyczki w sumie 150 milionów.

═ Car zatwierdził uchwałę Rady ministrów, według której ma być wydelegowany osobny komitet dla kolonizacyi na Dalekim Wschodzie. Szczególniej ma się kolonizować rossyjskimi kolonistami okolice wzdłuż kolei amurskiej.

═ Wydawca i redaktor tygodnika *Graždanin*, ks. Meszczerskij, donosi, że od Nowego Roku zawiesza swoje wydawnictwo dlatego, że „idee jego już się widocznie zestarzały i straciły zwolenników“.

═ Turecki poseł Assim bej przybył wczoraj z polecenia swego rządu do bułgarskiego ministra spraw zagranicznych Paprikowa w sprawie mowy Paprikowa i prezydenta ministrów Malinowa w Sobraniu i prosił o dosłowny tekst tych przemówień. Dziś będzie tekst tych mów doręczony posłowi Turcyi.

═ Z Wiednia donoszą: Ustawa o zarazach bydlęcych, która d. 6 sierpnia otrzymała Najw. sankcyę, będzie w najbliższych dniach ogłoszona i d. 1 stycznia 1910 wejdzie w życie. Równocześnie będą także wydane rozporządzenia wykonawcze do tej ustawy, nowela do ustawy o zarazie bydła rogatego i ustawy dezynfekcyjnej, oraz nowa instrukcya o służbie weterynaryjnej.

═ Rossyjska Duma obradowała nad wnioskiem o interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych w sprawie kościoła w Opolu, w gubernii siedleckiej, który przedtem należał do duchowieństwa katolickiego, a później wydany został duchowieństwu prawosławnemu. W interpelacyi podniesiono, że kościół był przez czas dłuższy zamknięty, a gdy katolicy zwrócili się z prośbą o oddanie im tego kościoła, policya przemocą go otworzyła i oddała duchowieństwu prawosławnemu do poświęcenia. Ołtarz główny usunięto, a groby założycieli kościoła zniszczono. — Wniosek o interpelacyę w tej sprawie Duma przyjęła przeciw głosom skrajnej prawicy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 25 listopada. Prezydent otworzył dzisiejsze posiedzenie o godzinie 10 minut 15. Po odczytaniu wniosków nagłych w sprawach zapomogowych i petycyi, oraz po dokonaniu wyborów uzupełniających do komisyi. przystąpiła Izba do dalszej rozprawy nad wnioskami nagłymi w sprawie ochrony mniejszości narodowych.

Pierwszy przemawiał p. Seliger (soc dem) i oświadczył, że wina unieruchomienia Izby spada na burżuazyę, która stanowi większość w tej Izbie. Zamiast wprowadzenia rządów ludu większość zamierza oddać władzę znowu w ręce biurokracyi. Jestto zbrodnią burżuazyi czeskiej, że o prawo swego narodu nigdy nie walczyła na podstawie demokratycznej, lecz zawsze łączyła się z klasą feudalną. Obstrukcya czeska służy jedynie klasie feudalnej, pod której przewodem Czesi zawsze ponosili klęski, z drugiej strony niemieckie stronnictwa burżuazyjne powinny ostatecznie zrozumieć, że w Austryi niepodobna, aby 9 milionów panowało nad 16 milionami. To, co się dzieje obecnie po stronie czeskiej, jest dalszym ciągiem tego, co Niemcy czynili w Sejmie praskim. Niemcy przez swoją politykę wydają naród niemiecki na łup biurokracyi. Mowca zarzuca stronnictwom niemieckim, że są niewolnikami Prezesa Koła polskiego i p. Maurycego Benedikta. Wskazując na wielkie nadzieje, jakie robotnicy przywiązywali do demokratycznej Izby, prosi w końcu o przyjęcie wniosku socyalnych demokratów wszystkich narodowości, który więc przez wszystkie narody może być przyjęty.

Zabrał głos P. Prezydent Ministrów br. Bienerth i oświadczył, że główna trudność w rozwiązaniu zagadnienia narodowościowego w Austryi leży w różnorodności mniejszości w poszczególnych krajach, ba nawet powiatach i gminach. Czy zaprowadzenie katastru narodowego jak w Morawii, mogłoby z powodzeniem być zastosowane także i w innych warunkach, to jest pytanie, które dopiero musi być rozwiązane. Wszelkie próby rozwiązania takiego Rząd powita z jak największą radością.

Rezerwoar ropy w Drohobyczu.

Wiedeń, 25 listopada. W Ministerstwie robót publicznych odbyła się pod przewodnictwem szefa sekcyi Homanna narada, celem wysłuchania życzeń Towarzystw wytwórczych, transportowych i magazynowych z okazyi budowy rezerwoaru na ropę w Drohobyczu. Oprócz reprezentantów interesowanych Ministerstw i posłów Battaglii, Diamanda, Stapińskiego i Zarańskiego wzięli w niej udział zastępcy Towarzystw dla przewozu i magazynowania ropy krajowej spółki naftowej i związku brutowców we Lwowie,

W dyskusyi wyrazili przedstawiciele Towarzystw transportowych i magazynowych, że byt tych Towarzystw, w których są inwestowane miliony, byłby zagrożony, gdyby w państwowych rezerwoarach umieszczano nietylko ropę zakupioną przez państwa, lecz także i inną. Przytem podniesiono, że wspomniane Towarzystwa witają z zadowoleniem obowiązek koncesyi do zarobkowego utrzymywania rurociągów na ropę, tudzież, że gotowe są w porozumieniu z Rządem i producentami opracować nowe taryfy dla przewozu i magazynowania ropy.

Propozycyę solidarnej poręki za spełnienie obowiązku wykonania każdym razem na żądanie władz państwowych dostawy ropy do państwowych rezerwoarów Towarzystwa owe odrzuciły. Po omówieniu jeszcze spraw pomniejszych konferencyę zamknięto.

Kraków, 25 listopada. *(Tel. pr.)* Dziś o godz. 10 rano w sali senatorskiej na Wawelu zebrał się krajowy komitet restauracyi Wawelu pod przewodnictwem P. Marszałka kraj. Stanisława hr. Badeniego. W posiedzeniu wzięli udział ochmistrz Dworu Chołoaiewski, Karol Lanckoroński, Leon Piniński, Maryan Sokołowski, Stanisław Tomkowicz, Wacław Szymanowski, Jacek Malczewski i architekt Józef Pakies. Na porządku dziennym były sprawy związane z restauracyą Wawelu, między innemi restauracya wieży zamkowej przy skarbcu katedralnym i restauracya fasady bramy wjazdowej. Członkowie komitetu obejrzeli odkrytą i przyprowadzoną do pierwotnego stanu część fresków na południowem skrzydle Zamku, odnowioną z wiosną tego roku. Przyprowadzenia do pierwotnego stanu dokonał p. Józef Makarewicz.

Kraków, 25 listopada. *(Tel. pr.)* Dyrekcya policyi wiedeńskiej nadesłała do tutejszej policyi kilka odezw „Charlesa Francisa“. dołączonych do trujących pigułek, gdyż także oficerowie I. korpusu pigułki takie otrzymali. Policya tutejsza wdrożyła dochodzenia.

Londyn, 25 listopada. Głosowanie w Izbie lordów nie nastąpi wcześniej jak 30 b. m.

Konstantynopol, 25 listopada. Minister marynarki rozpoczął rokowania z firmami Schröder, Krupp, Armstrong i Ansando w sprawie budowy nowych okrętów wojennych.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 25 listopada. *(Tel. pr.)* Sąd rozpoznawał sprawę znanego pisarza Walerego Przyborowskiego, oskarżonego z powodu wydania dwu książek p. t. „Pogrom maciejowicki“ i „Reduta Woli“ o szerzenie utworów, podżegających do buntu i szerzenie waśni między narodami. Oprócz antora pociągnięci byli do odpowiedzialności wydawcy Trepte i Arct. Sąd uwolnił wszystkich trzech, a równocześnie zniósł konfiskatę książek.

Petersburg, 25 listopada. *(Tel. pr.)* *Now. Wrem.* donosi, że wobec oczekiwanych komplikacyj i strejku kolejowego w Finlandyi, ministerstwo komunikacyi poleciło sformowanie zapasowej brygady kolejarzy na wszystkich kolejach. Kompletują oddziały wyższych i niższych agentów kolejowych.

Petersburg, 25 listopada Minister handlu Timiraziew został mianowany ochmistrzem dworu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 listopada 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 669·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 777·—, Akcye Anglobanku 309·—, Akcye Unionbanku 576·50, Akcye Länderbanku 493·50, Akcye Bankvereinu 539 50, Akcye Bodencredit —·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 639 50, Akcye kolei państwowych 748·50, Akcye kolei Południowej 125 50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5390·—, Akcye kolei czerniowieckiej 558·—, Akcye Alpiny 728·—, Akcye Rima Muranyi 665 25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2632·—, Akcye Fabryki broni 678·—, Akcye Tureckie tytoniowe 375·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 769·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 95·15, Austryacka Renta koronowa 95·15, Węgierska Renta koronowa 92·50, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·65, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 109·75, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·40, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·50, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94·50, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·35, Losy tureckie 224·25, Marki 117·83, Rubel 255·12, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 101 75.

Usposobienie z powodu zagranicy ustalone.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Wykaz
pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 24 listopada 1909

82 — 7 — 85 — 49 — 18

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 7 i 22 grudnia 1909.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25 listopada 1909.

Hotel George'a.
PP. M. Bergeson z Francyi, S. Neuhoff z Tarnopola, K. Abrahamowicz z Czirisza, hr. W. Młodecki z Monasterzysk, W. Fedorowicz z Okna, J. Schnöberg z Hamburga.

Hotel Stadtmüllera.
PP. dr. A. Borzemski z Sarnek, M. Harasymowicz z Wiednia, M. Dynowska z Brodów.

Hotel Europejski.
PP. J. Zajączkowski z Borek, J. Purisman z Rossyi, E. Anderschek ze Lwowa, W. Strzelecki z Nowoszyc.

Hotel Francuski.
PP. dr. E. Fischer z Krakowa, K. Prohaska z Wiednia, A. Lāminger z Wiednia.

Hotel Imperial.
PP. J. Rozwadowski z Glinnej, W. Winter z Krakowa, S. Schreier z Drohobycza, hr. W. Pruszyński z Wołynia, T. Likiernik z Warszawy.

Hotel „Austria".
PP. H. Trhümann z Insbruka, H. Sienkiewicz z Warszawy, E. Nathan z Londynu.

Hotel Podolski.
P. S. Kloski z Warszawy.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 25 listopada.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	waluta koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	[illegible]	—	6[illegible]	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	402	—	412	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	587	—	595	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	95	60	94	3[illegible]
„ kra. 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	—	94	7[illegible]
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	95	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	50	94	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	20	97	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	70	94	40
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ 4 krajowa	93	—	93	70
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	93	70	94	40
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	115	—	121	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	10	19	26
100 rubli rossyjskich srebrnych	253	—	256	—
„ „ „ papierowych	254	—	258	—
100 marek niemieckich	117	70	118	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 listopada 1909.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	95·20	95·40
styczeń-lipiec	95·—	95·20
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	98·80	99·—
kwiecień-październik	98·95	99·15
Koronowa waluta.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	171·50	175·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	267·60	273·—
„ „ 1864 po 100 zł.	337·—	343·—
„ „ 1864 po 50 zł.	324·—	330·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·90	117·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·15	95·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·75	96·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·20	115·20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	451·—	455·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·90	119·90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·70	95·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·75	95·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	—·—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·60	96·60
Kol. Czeskiej emisy. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda za z r. 1886, 4 prc.	[illegible]	98·[illegible]
Kol. północnej ces. Ferdynanda za z r. 1887, 4 prc.	96·[illegible]	[illegible]
Kol. północnej ces. Ferdynanda za z r. 1887, 4 prc.	[illegible]8·50	99·[illegible]
Kol. północnej ces. Ferdynanda za z r. 1888, 4 prc.	[illegible]6·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda za z r. 1891 4 prc.	[illegible]6·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda za z r. 1893, 4 prc.	96·15	97·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda za z r. 1904, 4 prc.	96·10	97·10
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·2[illegible]
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·20	95·20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·50	95·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115·80	116·80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·25	100·45
„ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	155·75	163·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	217·—	223·—
„ „ 50 zł. (100 kor.)	217·—	223·—
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·50	94·50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·—	94·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	101·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·75	94·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·10	98·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1899 4 pr.	90·80	91·60
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·—	107·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	237·25	236·25
G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i losy skrbu (za 100 zł. Now.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 5½ pr.	100·50	101·[illegible]
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·—	[illegible]
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	[illegible]	30[illegible]·—
„ „ „ 1889 3 pr.	259·—	33[illegible]·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
„ „ „ „ los 56 l. 4½ pr.	99·25	[illegible]5
„ „ „ „ 50 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	[illegible]	[illegible]·15
„ „ „ 4 pr. los. 41 lat	[illegible]·50	[illegible]·—
„ „ „ 4 pr. [illegible]	[illegible]·—	[illegible]
Banku kraj. dla Galicyi [illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	93·75	[illegible]·75
[illegible]	93·[illegible]	94·[illegible]
[illegible]	93·25	[illegible]
[illegible]	93·50	[illegible]·50
H. [illegible]		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 zł. 4 pr.	114·65	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. [illegible] pr.	[illegible]	116·50
Kolei Lwów-Czern.-Jassy z r. 1894 za 200 zł.	88·40	89·40
Kolei Lwów-Czern. z r. [illegible] za 200 zł. 4 pr.	94·70	95·70
Gal. kol. lok. wschód. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. [illegible] za 100 zł. 5 pr.	101·60	1[illegible]·60
„ „ „ „ 1893 „ 4 pr.	[illegible]	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	25·35	27·35
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	533·—	543·—
Clary 40 zł. m. k.	177·—	187·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	116·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	115·—	125·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	81·50	87·50
Koronowa waluta.		
Palfy 40 zł. m. k.	253·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	65·—	69·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	37·—	41·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	74·—
Salma 40 zł. m. k.	274·—	284·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	126·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	309·50	310·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3590·—	3605·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	668·—	669·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	779·50	780·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	638·—	640·50
Galic. banku hip. 200 zł.	637·—	638·50
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	410·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	492·75	493·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1777·—	1787·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	576·25	576·85
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248·50	249·50
Żywnościowa banka 100 zł.	247·—	248·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	445·—	448·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5540·—	5570·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	406·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	550·—	561·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	330	340
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1037	1044·—
M. Akcye Przedsiębiorstw [illegible]		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	755·—	760·—
[illegible] 500 kor.	750·—	769·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	72[illegible]	723·35
[illegible] tow. żelazn. [illegible] 100 zł.	517·—	537·—
Schodnica 500 kor.	546·—	550·—
Tereni [illegible]	357·—	369
Trifail. [illegible] 70 zł.	302·—	305·60
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·05	241·35
Paryż za 100 franków	95·62½	95·80
Petersberg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·82½	118·02½
Włoskie banki	95·02½	95·22½
Francuskie renty	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·35	95·50
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·16	19·19
20-markówka	23·56	23·60
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·77½	117·97½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·—	95·20
Ruble	2·54¼	2·55¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. XVII. 2740/9 (9) (11812 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Reginy Bardach i innych wierzycieli odbędzie się dnia 30 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w biurze Oddziału XVII. tut. sądu licytacya realności obj. wyk. hip. l. 1189/IV. ks. gr. gm. miasta Lwowa przy ul. Paulinów l. orj. 15 położonej, której wartość ustala się na podstawie oszacowania dnia 13 października dokonanego na kwotę 19.715 kor. 35 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 9.857 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy przejrzeć w biurze Oddziału XVII. tut. sądu.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. XVII.
Lwów, dnia 13 listopada 1909.

L. cz. E. 885/9 (7) (11755 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie nieletniego Michała Grendy zastąpionego przez opiekuna Proćka Samsona w Gródku Jagiellońskim odbędzie się dnia 29 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 14 licytacya 1/8 niewydzielonej części realności objętej lwh. 309 gminy kat. Bonów.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 223 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 149 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 27 października 1909.

Do L. 8538 (11853 3—3)

Doniesienie.

Dla wojskowego magazynu zaopatrzenia w Krakowie zakupi się 3200 q żyta i 11.000 q owsa,

dla wojskowego magazynu zaopatrzenia w Ołomuńcu 900 q żyta,

dla wojskowego magazynu zaopatrzenia w Tarnowie 600 q żyta i 2200 q owsa,

sposobem kupieckim drogą ogólnej konkurencyi, w której tak producenci, jakoteż handlarze mogą brać udział. Oferować można żyto i owies, tylko austryackiego pochodzenia. Oferty sprzedaży na stemplu należy wnieść do 29 listopada 1909, najdalej do godziny 10 przed południem do c. i k. Intendantury I. korpusu w Krakowie-Stradom 10.

Bliższe warunki zawarte są w znajdującym się w Intendanturze i wojskowych (filialnych) magazynach zaopatrzenia w Krakowie, Ołomuńcu, Tarnowie i Opawie doniesieniu i zeszycie warunków sposobem kupieckim, który (zeszyt) można bezpłatnie nabyć.

Kraków, w listopadzie 1909.

Z c. i k. Intendantury 1. Korpusu.

L. cz. E. 1272/8 (11791 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach, odbędzie się dnia 29 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności w Lisku położonych a to: 1/2 lwh. 220 złożonego z ról i łąk, 1/4 lwh. 232, składającego się z ról i łąk, tudzież z domu mieszkalnego stajni i stodoły i 18 lwh. 33 złożonego z pb. 69/2, wraz z przynależnościami, składającemi się z 22 drzew owocowych i płotu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) 188 kor. 29 hal., b) 637 kor. 94 hal., c) 5 kor. 90 hal., przynależności zaś na 2 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 125 kor. 52 hal., ad b) 212 kor. 66 hal., ad c) 3 kor. 93 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 5 listopada 1909.

L. cz. E. 858/9 (10) (11881 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy Tauber & Neumann w Czerniowcach, odbędzie się dnia 17 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 1580 gm. Żabie obj.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 12.450 kor. 62 halerzy.

Najniższa cena wynosi 8300 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 17 października 1909.

L. cz. E. 2034/8 (11792 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa ludowego i pożyczkowego w Glinianach, odbędzie się dnia 28 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności a) objętej lwh. 176, b) 1/3 lwh. 466, c) lwh. 713, d) lwh. 73, e) lwh. 317 gm. Banunin zobowiązanego Stefana Bezchlibnyka własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na a) 3176 kor. 94 hal., b) 676 kor. 17 hal., c) 814 kor., d) 542 kor., e) 787 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2117 kor. 96 hal., b) 450 kor. 78 hal., c) 542 kor. 67 hal., d) 361 kor. 67 hal., e) 524 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 5 listopada 1909.

L. cz. E. 482/9 (9) (11882 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Singera w Wyżnicy, odbędzie się dnia 17 grudnia 1909 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 166 ks. gr. gm. Jasienów górny wraz z przynależnościami składającemi się z 3 koni, 4 krów, 32 owiec, 2 wozów i 2 pługów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 13.544 kor. 37 hal., przynależności zaś na 1440 kor.

Najniższa cena wynosi 9989 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 17 października 1909.

(11898 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 29 listopada 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: skóry różne, ubrania męskie, sukna, towary korzenne, wina, wódki, lakiery, farby, oliwa i smarowidła.

Wtorek 30 listopada 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, dywany, kosztowności i towary galanteryjne.

Środa 1 grudnia 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian i towary korzenne.

Czwartek 2 grudnia 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i różne obrazy.

Piątek 3 grudnia 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, pianino, różne kapelusze i kołnierze futrzane.

Sobota 4 grudnia 1909 od 4 do 8 godziny po południu: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 21 listopada 1909.

L. cz. E. 722/9 (5) (11848 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie zbiorowej Kasy sierocej c. k. Sądu powiatowego w Wiśniowczyku odbędzie się dnia 13 grudnia 1909 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 11 licytacya 2/3 części realności lwh. 12 i całej realności lwh. 13 ks. gr. gm. kat. Wiśniowczyk wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: 2/3 części realności lwh. 12 na 853 kor. 32 hal., cała realność lwh. 13 na 50 kor.

Najniższa oferta wynosi co do 2/3 realności lwh. 12 kwotę 568 kor. 88 hal.. co do realności lwh. 13 kwotę 33 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, 20 października 1909.

L. cz. E. 1082/9 (5) (11764 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pinkasa Schiffmana odbędzie się dnia 30 grudnia 1909 o godzinie 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya całej realności lwh. 10 ks. gr. Dzwiniaczka objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z 25 śliw.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2230 kor., przynależności zaś na 25 kor.

Najniższa cena wynosi 1503 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 3 listopada 1909.

L. cz. E. 1471/8 (11874 2—3)

Na żądanie ks. Adama Czartoryskiego, odbędzie się dnia 31 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze 17, licytacya:

a) realności lwh. 826 ks. gr. Brzozów, składającej się z kamienicy w rynku na pb. 41 i ogrodu,

b) realności lwh. 819 ks. gr. Brzozów, składającej się z kamienicy w rynku na pb. 43 i ogrodu z domem drewnianym,

c) realności lwh. 994 ks. gr. Brzozów, składającej się z ogrodu obszaru 3 ar. 42 m²,

d) realności lwh. 1076 ks. gr. Brzozów, składającej się z domu na pb. 327,

e) realności lwh. 1221 ks. gr. Brzozów, składającej się z ogrodu obszaru 200 sążni², wraz z przynależnościami, Józefa Willnera własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione:

ad a) na 51.925 kor.,
ad b) na 51.732 kor.,
ad c) na 500 kor.,
ad d) na 8787 kor.,
ad e) na 740 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 25 962 kor. 50 hal.,
ad b) 25.866 kor.,
ad c) 333 kor. 34 hal.,
ad d) 4393 kor.,
ad e) 493 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 8 listopada 1909.

L. VIII/b 2096/1 (11999 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzecze Wisłoce pod Latoszynem, Wolicą i Kędzierzem w klm. od 59·8 do 53·0 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo robót publicznych reskryptem z 18 lutego 1908 l. 15 067 ex 1907 i 17 września 1909 l. 163 X./b wykonać się mających w latach 1909 i 1910, odbędzie się dnia 9 grudnia 1909 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Wisłoki w Dębicy.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

5.500 m³ faszyn wiklowych,
11.000 m³ faszyn lasowych,
165.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyżej podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 39.600 kor. ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoki w Dębicy i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 2000 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum. niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 listopada 1909.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (emy) się w latach . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . . w . . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . pod . . . . . w klm. od . . . . . . do . . . . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W Stryju, dnia . . . . 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 1698/7 (21) (11936)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie pp. Katarzyny Żółkosiowej i Anny z Żółkosiów Rausowej zastąpionych przez p. Dr. Feliksa Czajkowskiego, adw. w Krośnie, odbędzie się dnia 30 grudnia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w budynku filialnym, przy ul. Suchodolskiej położonym, licytacya realności lwh. 245 gm. kat. Krosno objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1466 kor., przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi 1466 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 1 listopada 1909.

L. cz. E. 996/9 (4) (11937 1—3)

Edykt.

Na żądanie małoletnich Romerów odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 13 grudnia 1909 licytacya przymusowa realności lwh. 158 gm. Krasne Lasocice.

Cena szacunkowa wynosi 2018 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1345 kor. 66 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie, Nr. biura 8.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 8 listopada 1909.

L. cz. E. 5385/9 (11934 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Szulimowicza odbędzie się dnia 13 grudnia 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya 2/3 części lwh. 249 i 3.8 części lwh. 288 gm. kat. Kamień, złożonych z chaty i około 2 morgów pola.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: pierwsza na 1500 kor., zaś druga na 37 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1000 kor. co do pierwszej, zaś 25 kor. co do drugiej realności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 25 października 1909.

L. cz. E. 5768/9 (11933 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Todrosa Münza odbędzie się dnia 20 grudnia 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya realności objętej lwh. 211 ks. gr. gm. kat. Jasień, złożonej z około 5 morgów pola.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na sumę 2250 kor.

Najniższa cena wynosi 1500 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 25 października 1909.

L. cz. E. 5295/9 (11935 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Fruchtermana, odbędzie się dnia 6 grudnia 1910 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya realności lwh. 121 ks. gr. gm. kat. Zawój Maksyma Hryciów syna Petra własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3781 kor.

Najniższa cena wynosi 2520 kor. 67 halerzy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 13 października 1909.

L. cz. E. 4469/9 (11932 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Leiby Barona, odbędzie się dnia 13 grudnia 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu, licytacya realności obj. lwh. 166 gminy Jaworówka Schajego i Ryfki Bickel własnej, połowy lwh. 113 tej gminy Schajego Bickla własnej, całej realności obj. lwh. 159 tej gminy Rebeki Bickel własnej, połowy lwh. 15 i 114 realności lwh. 220, połowy lwh. 327 Rypianka Schajego Biekla własnych, 2/18 części lwh. 387 gm. kat. Zawój Schajego Bickla własnych złożonej z domu, stodoły i około 2 morgów pola.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione pierwsza na 400 kor., druga na 75 kor., trzecia na 200 kor., czwarta na 1200 kor., piąta na 150 kor., szósta na 300 kor., siódma na 650 kor., zaś ostatnia na 11 kor. 11 hal.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 266 kor. 67 hal., co do drugiej 50 kor., co do trzeciej 133 kor. 33 hal., co do czwartej 800 kor., co do piątej 100 kor., co do szóstej 200 kor., co do siódmej 433 kor. 34 hal., co do ostatniej 7 kor. 42 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 25 października 1909.

L. cz. E. 206/9 (11938 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 13 grudnia 1909 o godzinie 9 rano przymusowa licytacya realności w gminie Trójca położonych a to lwh. 161 składającej się z domu mieszkalnego, budynków gospodarczych i pól ornych o łącznym obszarze 3 ha. 9 ar. 34 m² wartości szacunkowej 853 kor. 46 hal.

Najniższa cena 568 kor. 96 hal., 2/12 lwh. 52, 4/24 lwh. 53, 2/4 lwh. 139 i 1/6 lwh. 568, składających się z gruntów ornych o łącznym obszarze 3 ha. 48 ar. 23 m².

Cena szacunkowa wynosi 1. 2/12 lwh. 52 — 32 kor. 46 hal., 2. 4/24 lwh. 55 — 82 kor. 94 hal., 3. 2/4 lwh. 139 — 128 kor. 50 hal., 4. lwh. 568 — 97 kor. 26 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. 21 kor. 64 hal., ad 2. 54 kor. 68 hal., ad 3. 85 kor. 66 hal., ad 4. 64 kor. 84 hal.

Dokumenta przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 3 listopada 1909.

L. cz. E. 3633/9 (5) (11915)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 35, odbędzie się licytacya połowy realności w Kalinowie lwh. 346 i 562.

Nieruchomości powyższe oceniono: 1. 1/2 lwh. 346 rolę i łąkę na 1111 kor. 04 hal., 2. 1/2 lwh. 562 rolę i łąkę na 1281 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1. 740 kor. 69 hal., ad 2. 854 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze 47.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 13 listopada 1909.

L. cz. E. 818/9 (11) (11949)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., odbędzie się licytacya:

1. połowy realności lwh. 92 gm. Seredne prc. bud. 10 ar. 54 m², chata, szopa, stajnia, pastwiska 7 ar. 27 m², łąki 24 ar. 21 m³, roli 89 ar. 86 m², drogi 4 ar. 78 m²,

2. połowy realności lwh. 339 gm. Seredne roli 8 ar. 60 m²,

3. 1/4 części realności lwh. 241 gm. Seredne roli 102 ar. 15 m², łąki 21 ar. 83 m², pastwiska 10 ar. 96 m².

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 1. 925 kor., 2. 30 kor., 3. 220 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 616 kor. 66 hal., ad 2. 20 kor., ad 3. 146 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 26 października 1909.

L. cz. E. 1803/9 (6) (11921)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chany Wachs jako wykazanej ustępstwem z daty Chodorów 28 września 1909 L. S. 693/9 cesyonaryuszki Lei Jaget z Bóbrki, odbędzie się dnia 27 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32, licytacya realności lwh. 414 gm. Strzeliska nowe.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2850 kor.

Najniższa cena wynosi 1900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 5 listopada 1909.

L. cz. E. 4128/9 (5) (11916)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1909 o godz. 9·30 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie w Oddziele Nr. III, licytacya realności w Radłowicach lwh. 110.

Budynki gospodarskie, ogród, rolę i pastwisko oceniono na 4948 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3298 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w tut. w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 13 listopada 1909.

L. cz. E. 1669/9 (6) (11946)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Sussmanna w Szczercu, odbędzie się dnia 29 grudnia 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Szczercu, licytacya realności obj. wyk. hip. l. 307 gm. Mostki, tworzącej rolę i drogę.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2860 kor.

Najniższa cena wynosi 1907 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 6 listopada 1909.

L. cz. E. 3732/9 (6) (11914)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 35, licytacya realności w Głębocze lwh. 252.

Rolę oceniono na 1688 kor. 62 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1125 kor. 76 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie w biurze Nr. 47.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 13 listopada 1909.

L. cz. E. 4052/9 (10) (11913)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1909 o godzinie 10·30 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 35 sądu tutejszego, licytacya realności w Strzałkowicach lwh. 188.

Budynki gospodarskie, ogród, rolę i łąkę oceniono na 6523 kor. 72 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 4349 kor. 14 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 47.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 13 listopada 1909.

L. cz. E. 1585/9 (10) (11948)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Kasy zaliczkowej w Szczercu zastąpionej przez adwokata p. A. Waltera w Szczercu odbędzie się dnia 21 grudnia 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Szczercu licytacya realności objętej lwh. 26 gm. Głuchowiec, stanowiącej ogród, rolę, łąkę, pastwisko i las wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6247 kor. 10 hal., przynależności zaś na 176 kor.

Najniższa cena wynosi 4283 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 3 listopada 1909.

L. cz. E. 3028/9 (11919)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 17 grudnia 1909, godzina 3 po południu (sala rozpraw) licytacya realności lwh. 514 gm. Zielona, wartości szacunkowej 400 kor.

Najniższa oferta wynosi 266 kor. 66 hal.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 29 października 1909.

L. cz. E. 1606/9 (9) (11917)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Joachima i Markusa Mütterów celem zniesienia współwłasności odbędzie się dnia 21 grudnia 1909 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52, II. p. w Złoczowie licytacya realności lwh. 68 ks. gr. gm. miasto Złoczów, składającej się z p. bud. 210/1 bez budynków i bez przynależności.

Najniższa cena wynosi 12.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 17 listopada 1909.

L. cz. E 3294/8 (18) (11931)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mordka Kuglera odbędzie się dnia 21 grudnia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya realności lwh. 2711 gm. Tyszkowce, składającej się z pg. 34/6 ogrodu i połowy realności lwh. 212 tej samej gminy, składającej się z pgr. 577/2 rola.

Najniższa cena wynosi: 1. co do realności lwh. 2711 kwotę 150 kor., 2. co do połowy realności lwh 212 kwotę 75 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 8 listopada 1909.

L. cz. 4167/9 (5) (11911)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1909 o godzinie 10·30 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 35 sądu tutejszego licytacya realności w Błażowic lwh. 381.

Dom i rolę oceniono na 275 kor. po potrąceniu dożywocia oszacowanego na 80 kor., na wartość szacunkową 195 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 130 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 47.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 15 listopada 1909.

L. cz. E. 1057/9 (6) (11947)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Kasy zaliczkowej w Szczercu zastąpionej przez adwokata p. A. Waltera w Szczercu odbędzie się dnia 21 grudnia 1909 o godz. 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Szczercu licytacya 5/12 części z połowy realności objętej lwh. 196 ks. Pustomyty, stanowiących parcelę budowlaną, rolę, łąkę i pastwisko wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i stajenki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 550 kor., przynależność zaś na 19 kor. 16 hal.

Najniższa cena wynosi 380 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstanę, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 30 października 1909.

L. cz. E. III. 1380/9 (14) (11924)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacya a) realności lwh. 441, b) 634 gm. Jabłonica wraz z przynależnościami w protokole ocenienia opisanemi.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na [illegible]00 kor., przynależności na 1981 kor., ad b) na 1600 kor., przynależności zaś na 120 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 3587 kor. 33 hal., ad b) 1146 k[illegible] 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 27 października 1909.

L. cz. E. III. 2994/9 (5) (11923)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacya realności lwh. 906 gm. Osławy białe, wraz z przynależnościami w protokole ocenienia bliżej opisanemi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1614 kor., przynależności zaś na 108 kor.

Najniższa cena wynosi 1148 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 6 listopada 1909.

L. cz. E. 954/9 (8) (11944)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Smolija w Podsadzach odbędzie się dnia 21 grudnia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Szczercu licytacya połowy realności objętej lwh. 22 gminy Miłoszowice stanowiącej, parcelę budowlaną, rolę, ogród, łąkę i paswisko wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalno-gospodarczych i inwentarza.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2300 kor., przynależności zaś na 1322 kor.

Najniższa cena wynosi 2414 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 26 października 1909.

L. cz. E. 3562/9 (6) (11929)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 stycznia 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 1 ks. gr. gm. kat. Sronna objętej, składającej się z domu mieszkalnego, stodoły i gruntów ornych i łąk obszaru 27.355 m^2.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2160 kor.

Najniższa cena wynosi 1440 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jag., dnia 2 listopada 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 16/9 (1) (11953 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Majera Eisensteina niezarejestrowanego kupca we Lwowie właściciela handlu konfekcyjnego przy ul. Krakowskiej l. 34 (z filią przy pl. Krakowskim l. 9).

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego dr. Władysława Małaczyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Klemensa Sokala we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 6 grudnia 1909, godzina 11 przed południem w tym sądzie, w sali Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 9 stycznia 1910, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 11 stycznia 1909, godz. 9 przed południem w tymże sądzie w biurze N. 13 wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie, lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Senat VII.

Lwów, dnia 20 listopada 1909.

L. cz. S. 1/9 (81) (11909)

W konkursie Arona Köppla z Tarnopola wystąpił zawiadowca masy, ażeby ogół wierzycieli powziął uchwałę:

1. co do uchwalonej przez wydział wierzycieli sprzedaży w drodze ofert pisemnych należących do masy konkursowej towarów (obuwia) tudzież urządzenia sklepowego i domowego, oraz kosztowności i srebra i pretensyi masy,

2. co do wyłączenia z masy i pozostawienia krydataryuszowi pościeli, bielizny i sukni.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 2 grudnia 1909 godzinę 4 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, w biurze Nr. 22.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Tarnopol, dnia 13 listopada 1909.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa. (Stacya klimatyczna).

Pobory roczne wynosić będą 1400 kor. w ratach miesięcznych z góry, tudzież wolne pomieszkanie.

Zauważa się, że w odległości 23 klm. brak w okolicy lekarza weterynaryi, są przeto wszelkie widoki posiadania praktyki prywatnej.

Gmina czyni starania utworzenia w Janowie stacyi ładowania zwierząt rzeźnych.

Komunikacya kolejowa ze Lwowem bardzo wygodna.

Podania wnosić należy osobiście lub pocztą do Zwierzchności gminnej po dzień 30 listopada b. r.

Zastępca burmistrza: P. Jużków.

L. Prez. 16.259 (11514 3—3)

Konkurs.

Przy 1) Sądzie krajowym w Krakowie i przy 2) Sądzie obwodowym w Rzeszowie jest do obsadzenia posada asystenta kancelaryjnego.

Podania o powyższe dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady asystenta kancelaryjnego wnosić należy do 18 grudnia 1909 do Prezydyum Sądu

ad 1) krajowego w Krakowie,

ad 2) obwodowego w Rzeszowie.

Szczegółowym wymogiem uzyskania posady asystenta kancelaryjnego jest ukończenie szkoły średniej.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 12 listopada 1909.

L. Prez. 4597 2/9 (11694 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia dwóch posad dozorców więźni przy sądzie obwodowym w Rzeszowie z systemizowanymi poborami i umundurowaniem, rozpisuje się konkurs z terminem do 18 grudnia 1909.

Podania wnosić należy w powyższym terminie do Prezydyum Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 13 listopada 1909.

L. 3806 (11951 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę rachmistrza Wydziału powiatowego z płacą roczną 2.200 kor., dodatkiem aktywalnym w kwocie 300 kor. i prawem do 5 czteroleci w wysokości po 10 prc. płacy.

Warunki:

1. ukończone gimnazyum,

2. złożony z dobrym skutkiem egzamin z rachunkowości państwowej,

3. co najmniej dwuletnia praktyka w dziale rachunkowości w Wydziale powiatowym, w Wydziale krajowym, c. k. Namiestnictwie, lub c. k. Dyrekcyi skarbu,

4. dokładna znajomość języków krajowych w słowie i piśmie,

5. nieprzekroczony 40 rok życia.

Nadanie posady jest prowizoryczne.

Stałe nadanie posady (stabilizacya) nastąpić może dopiero po 2-letniej zadowalniającej służbie i dobrej aplikacyi.

Objęcie posady nastąpić ma 1 stycznia 1910 r.

Emerytura zapewniona statutem emerytalnym z dnia 24 kwietnia 1906.

Podania zaopatrzone w opis życia z podaniem rodzaju dotychczasowej praktyki, potwierdzony przez przełożoną władzę ubiegającego się i w dokumenta stwierdzające powyżej podaną kwalifikacyę, należy wnosić do Wydziału powiatowego w Stryju w terminie do 12 grudnia 1909.

Stryj, dnia 20 listopada 1909.

Z Wydziału powiatowego.

Prezes:

Onyszkiewicz, m. p.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 255/9 (7) (11888 2—3)

Edykt.

Przeciw Sydonii Pulsner, przedtem w Grabownicy zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Mosesa Lannera z Dynowa pozew o dostarczenie 30 sągów drzewa bukowego, lub zapłatę 600 koron.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 7 grudnia 1909 o godzinie 9 rano do tego sądu, Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanej Sydonii Pulsner ustanawia się pana Gabryelskiego c. k. notaryusza w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bircza, dnia 2 listopada 1909.

L. cz. C. II. 548/9 (3) (11918 1—3)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Dillerowi przedtem w Brzeżamie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Szaję Landaua w Dynowie pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 29 grudnia 1909 o godzinie 9 rano do tego sądu, Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Samuela Dillera ustanawia się pana Simchego Dillera w Brzeżawie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Samuela Dillera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bircza, dnia 18 listopada 1909.

L. cz. C. I. 413/9 (1) (11927 1—3)

Edykt.

Przeciw Wawrzyńcowi Muzyka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Annę Muzyka i niel. Franciszka i Jana Muzyków pozew o zapłatę alimentów.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 10 grudnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wawrzyńca Muzyki ustanawia się pana Wojciecha Mayera c. k. notar. w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wawrzyńca Muzyki w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 9 listopada 1909.

L. XVII. 7709/21.

Obwieszczenie.

Z powodu groźnego szerzenia się pomoru świń w powiecie politycznym Rawa Ruska i ze względu na obecny stan tej zarazy w powiatach cieszanowskim, sokalskim i żółkiewskim c. k. Namiestnictwo znosząc swe obwieszczenie z 20. sierpnia 1909 L. XVII. $\frac{4315}{49}$/27, zarządza na podstawie §. 2. ustawy z 7. września 1905 (Dz. p. p. Nr. 163) i §. 4. rozporządzenia wykonawczego z 6. listopada 1905 (Dz. p. p. Nr. 164) celem zapobieżenia dalszemu rozwlekaniu zarazy i rychłego jej stłumienia, aż do odwołania co następuje:

1. W gminach z przysiółkami i obszarach dworskich powiatów politycznych Cieszanów, Rawa Ruska i Sokal, o ile już w myśl obwieszczenia z 10. września 1908 l. 118.528 nie obowiązuje przymus prowadzenia ewidencyi i znaczenia świń markami usznemi, dalej w gminach z przysiółkami i obszarach dworskich:

a) w powiecie politycznym Gródek Jagielloński: Wiszenka;

b) w powiecie politycznym Żółkiew: Butyny, Dobrosin, Doroszów Wielki, Hrebeńce, Koszelów, Kulików, Kunin, Lubella, Nadycze, Nowe Sioło, Piły, Przystań, Wulka Kunińska i Zameczek, mają być wszystkie świnie utrzymywane w ewidencyi oraz poznaczone markami usznemi systemu Dudzińskiego według wskazówek zawartych w reskryptach tutejszych z 6. sierpnia 1907 i 10. września 1908 L. 91.028 i 118.528 (Dz. u. kr. Nr. 97 ex 1907 i 94 ex 1908).

2. Swinie w powiatach politycznych Cieszanów, Rawa Ruska i Sokal, tudzież w wymienionych w punkcie 1. pod a) i b) miejscowościach zabijane w celu spożycia mięsa należy poddawać oględzinom miejscowego oglądacza bydła nie tylko w przypadkach przewidzianych w rozporządzeniu z 28. czerwca 1888 L. 57.594 ex 1887 (Dz. u. kr. Nr. 74 ex 1888), ale w ogóle wszystkie świnie a więc i świnie zabijane dla własnego użytku i to przy ścisłem zachowaniu postanowień tego rozporządzenia.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które nie narusza w niczem zarządzeń c. k. Starostw w Cieszanowie, Rawie Ruskiej, Sokalu i Żółkwi mających na celu tępienie pomoru a które wchodzi w życie z dniem 24. listopada 1909, karane będą według §. 16. ustawy z 7. września 1905, Dz. p. p. Nr. 163, względnie §. 45. ustawy z 24. maja 1882 (Dz. p. p. Nr. 51).

Co się podaje w ślad za obwieszczeniem z 10 września 1908 L. 118.528 do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, 24. listopada 1909.

L. Cz. C. II. 611/9 (1) (11889 2—3)

Edykt.

Przeciw Jakimowi Tołopka i Julii zam. Tołopka, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Tymka Tołopkę pozew o unieważnienie umowy darowizny realności lw. 349 i 350 gm. Kocurów zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 20 grudnia 1909 o godzinie 9 rano w sądzie tut. biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Jakima Tołopki i Julii zam. Tołopka ustanawia się pana Bronisława Stachiewicza kandydata adwokackiego w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakima Tołopkę i Julię zam. Tołopka w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bóbrka, dnia 12 listopada 1909.

L. 137.437/909 (11897 2—3)

Obwieszczenie

c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

Zakupno liści tytoniowych w r. 1909 w Galicyi i na Bukowinie zebranych rozpocznie się w grudniu 1909 i odbywać się będzie w urzędach wykupna tytoniu w Borszczowie i Monasterzyskach począwszy od 1 grudnia 1909 do 28 stycznia 1910 w urzędzie wykupna tytoniu w Jagielnicy i w komisyi wykupna tytoniu w Trembowli począwszy od 1 grudnia 1909 do 25 stycznia 1910, w urzędzie wykupna tytoniu w Zabłotowie począwszy od dnia 1 grudnia 1909 do 21 stycznia 1910, a w komisyi wykupna tytoniu w Horodence począwszy od 1 grudnia 1909 do 13 stycznia 1910.

Zgłoszenia do uprawy tytoniu na rok 1910 należy wnieść w sposób przepisany w § 8 przepisu dla plantatorów tytoniu w Galicyi i na Bukowinie.

Stosownie do tego przepisu mają być zgłoszenia te wniesione podczas wykupna u kierownika komisyi wykupna tytoniu, względnie u funkcyonaryusza przez tegoż **wyznaczonego, a tylko wyjątkowo można je wnieść po wykupnie najpóźniej do końca lu**tego 1910 w dotyczącym urzędzie wykupna, lub odnośnym oddziale straży skarbowej.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 500 kwadratowych metrów nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej 2 hektarów, nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają, jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą, jak ten, na który pozwolenie opiewa, będą ukarani według istniejących ustaw.

Gminom i tym plantatorom, którzy w roku poprzednim pomimo zgłoszenia większej przestrzeni nie uprawiali tytoniu na minimalnej przestrzeni o 2 hektarach, względnie o 500 kwadratowych metrach, nie będą bezwarunkowo w myśl §§ 3 i 7 przepisu dla plantatorów tytoniu wydawane licencye do uprawy tytoniu, chyba, że zdołają udowodnić, że istotnie przygotowali przepisaną przestrzeń pod uprawę tytoniu i tę zasadzili roślinami tytoniowymi, że jednakowoż te rośliny wbrew ich woli, n. p. wskutek posuchy, wylewów i t. d., uległy zniszczeniu.

Co do cen wykupna na rok 1909/1910, wynagrodzenia za odstawienie, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia 22 kwietnia 1909 l. 44.925 ex 1909.

Lwów, dnia 20 listopada 1909.

L. 805 (11290 3—3)

Ogłoszenie.

Adwokat dr. Teofil Łodzia Tomicki przesiedla się z Jarosławia do Skaczowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 1 listopada 1909.

L. cz. Dz. b. 1779/9 (11419 3—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa wszystkich tych, którzy podnoszą roszczenia do wierzytelności w sumie 440 złr. wpisanej w stanie biernym majętności tabularnej Komarniki część objętej wyk. hip. 1089 ks. gr. dla większych posiadłości przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze prowadzonej wedle k. C. poz. 4 a dnia 7 grudnia 1790 z mocy zeznania Wojciecha Skolimowskiego i innych z dnia 2 sierpnia 1790 za 220 korców owsa w czasie ogólnego głodu na swoją potrzebę z magazynu cyrkułu samborskiego podjętych z obowiązkiem zwrócenia tej ilości zboża w naturze z dodatkiem szesnastej części, ażeby je najdalej w ciągu jednego roku zgłosili z tem, że w razie przeciwnym amortyzacya zaintabulowanego dla powyższej sumy prawa zastawu i wykreślenie takowego pozwolonem zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 25 września 1909.

L. cz. Cm. I. 35/9 (2) (11523)

Edykt.

Przeciw Michałowi Fedio po Stefanie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku pozew o wydanie nakazu zapłaty.

Na podstawie pozwu tego zarządzono doręczenie do rąk kuratora.

Celem strzeżenia praw Michała Fedio po Stefanie, ustanawia się pana dr. Emila Gawła adwokata w Sanoku, kuratorem.

Kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 4 listopada 1909.

L. VII/a 4007 (12000)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Izaak Kellhofer, zajęty w aptece dr. Franzosa w Tarnopolu, wniósł podanie 16 października 1909 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Podwołoczyskach w ulicy Tarnopolskiej w domu Winklera lub pod Nr. 118, 138, 141 i 147, lub w ulicy Targowej, dom Ch. Matwesa.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 listopada 1909.

L. cz. C. II. 150/9 (1) (11997)

Edykt.

Przeciw Józefowi Oćwieji, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wojniczu przez Jędrzeja Kawę i Jana Sowę z Biadolin radłowskich pozew o 304 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 listopada 1909 o godzinie 1 po poł., biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Jana Oćwieję z Wielkiej wsi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojnicz, dnia 20 listopada 1909.

L. cz. C. VI. 498/9 (1) (11989)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Löwenbraunowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały dwa pozwy C. VI. 498 i C. VI. 499/9 do c. k. sądu powiatowego w Łańcucie przez Lazara Schippera w Żołyni pozew o 640 kor. i 722 kor. 70 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 grudnia 1909 o godzinie 9 rano Nr. b. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Jakóba Landesmanna w Żołyni, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Łańcut, dnia 17 listopada 1909.

L. cz. C. V. 427/9 (3) (11941)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Maślij, nieznanemu z życia, wniesiono przez Spółkę oszczędności w Czerczu pozew o 225 kor. i wyznaczono audyencyę na dzień 30 listopada 1909.

Celem strzeżenia praw ustanowiono kuratorem dr. Weidmana, który go zastępywać będzie dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rohatyn, dnia 22 listopada 1909.

L. cz. C. III. 318/9 (11920)

Edykt.

W sprawie Spółki oszczędności i pożyczek w Narolu m. toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Cieszanowie przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Michałowi Zygmuntowi Skibickiemu o 700 kor., ma być mu doręczoną uchwała z dnia 5 listopada 1909 liczba czynności C. III. 318/9, którą wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 grudnia 1909 o godzinie 10 rano.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Michał Zygmunt Skibicki przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana dr. Henryka Loebla adwokata w Cieszanowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Zygmunta Skibickiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 5 listopada 1909.

L. cz. Cw. 1167/9 (1) (11452)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bł. p. Jakóba Kornreicha wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez A. Gregera et Comp. prot. firmę w Wiedniu pozew o 150 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 25 października 1909 r. l. cz. Cw. 1167/9 (1).

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej b. p. Jakóba Kornreicha ustanawia się pana dr. Jana Wilusza, adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieob. masę spadkową b. p. Jakóba Kornreicha w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 25 października 1909.

L. cz. C. I. 378/9 (2) (11950)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Józefowi 2 im. Reichanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Zborowie przez Emilię Lipińską i tow. z Urlowa pozew o wykreślenie adnotacyi zakazu pozbycia i obciążania 1/4 części majętności Urlów.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 listopada 1909 o godzinie 11 przed południem, w biurze Nr. 22.

Celem strzeżenia praw pozwanego Stanisława Józefa 2 im. Reichana ustanawia się pana adw. dr. Wacyka w Zborowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zborów, dnia 23 listopada 1909.

L. cz. C. II. 583/9 (1) (11925)

Edykt.

Przeciw Konradowi i Charytynie Dudycz po Petrze Dudyczu z Regetowa wyżnego i spól., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Mechla Mittlera z Blechnarki pozew o 480 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 2 grudnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Konrada i Charytyny Dudyczów ustanawia się pana adw. dr. Sterna w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Konrada i Charytynę Dudyczów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, 28 października 1909.

L. cz. C. I. 149/9 (1) (11996)

Przeciw nieznanej z miejsca pobytu Marci 1 śl. Manulak 2 śl. Burtnyk wniósł do tut. sądu Nuchim Klar z Chocimierza pozew o 320 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 23 grudnia 1909 o godzinie 8 rano, biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanowiono kuratorem pana dr. Orłowskiego z Tłumacza, który zastępować ją będzie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 27 października 1909.

L. cz. C. II. 398/9 (4) (11943)

Przeciw nieobecnemu Ignacemu Orlińskiemu z Jaślisk, wniesiono pozew o 750 kor. przez Katarzynę Bukowczyk.

Rozprawę wyznaczono na 30 listopada 1909 o godzinie 8·30 rano.

Kuratorem ustanowiono c. k. notaryusza Władysława Kaliniewicza w Rymanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 16 listopada 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 339/9 Stow. I. 587 (11232)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Busk.

Brzmienie firmy: „Kasa kredytowa w Busku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku: „Creditkasse in Busk“, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Data statutu: Busk 3 sierpnia 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle lub handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya składa się z 3 członków zarządu i 3 ich zastępców a to z dyrektorów: Benjamina Schapiry z Derewlan, Leisera Fliesera i Ozyasza Leiby Falka z Buska, zaś ich zastępcy Hersch Heller, Eisig Hafner i Abraham Izaak Weinreb z Buska.

Podpis firmy: uskutecznia się w ten sposób, iż do firmy towarzystwa dołączają swe podpisy dwaj członkowie dyrekcyi.

Ogłoszenia wszelkie pochodzące od Towarzystwa będą umieszczane w dzienniku lub czasopiśmie przez Radę nadzorczą do tego przeznaczonem i podanem do wiadomości ogólnemu zgromadzeniu.

Udziały członków: udział członka wynosi 20 kor.

Odpowiedzialność: pojedyncza.

Data wpisu: 19 października 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 19 października 1909.

L. cz. Firm. 243/9 Sp. II. 203 (11693 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że na walnem zgromadzeniu członków „Spółki dla kultury torfów w Ostrowsku w dniu 1 sierpnia 1909 odbytem uchwalono rozwiązanie i likwidacyę stowarzyszenia oraz wybrano likwidatorem Jana Kowalczyka, Franciszka Srala i Antoniego Kowalczyka.
Wzywa się przeto interesowanych, by w przeciągu 3 miesięcy możliwe swe prawa do zarządu spółki zgłosili.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 30 października 1909.

L. cz. Firm. 231/9 Rg. A. 21 (11453 1—3)
Zmiany i dodatki przy wpisanych już w rejestrze handlowym oddz. A. firmach.
Siedz ba firmy: Klęczany,
Brzmienie firmy: Rafinerya nafty i pierwsza krajowa fabryka wazeliny Ferdynanda bar. Brunickiego w Klęczanach.
Dotąd: Forma spółki jawna.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Stanisława z Wiszniewskich Lechnerowa i dr. Teodor Kosch.
Odtąd: Z powodu wystąpienia Stanisławy z Wiszniewskich Lechnerowej ze spółki wyłącznym właścicielem jest dr. Teodor Kosch.
Data wpisu 10 listopada 1909.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 30 października 1909.

L. cz. Firm. 617/9 (11044)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych: „Spółka oszczędności i pożyczek w Nienadówce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności:
Spółka ta zawiązaną została na podstawie statutów uchwalonych na walnem zebraniu członków-założycieli w Nienadówce dnia 13 września 1909.
Siedziba spółki jest gmina Nienadówka powiat Kolbuszowa a okręg jej stanowią gminy: Nienadówka i ta część gminy Trzebuska, która należy do parafii Nienadówka.
Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:
a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;
b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;
c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.
Zarząd spółki wybrany na powołanem zebraniu składa się z następujących członków: ks. Ludwika Bukały, proboszcza, jako przewodniczącego zarządu, Jana Zdeba, gospodarza, jako zastępcy przełożonego zarządu, Stanisława Chorzepy, Bartłomieja Nowińskiego, Sebastyana Ożoga, Michała Ożoga i Jędrzeja Ożoga, rolników z Nienadówki wszystkich.
Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki a w razie potrzeby także w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.
Członkowie spółki ręczą wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania spółki wobec osób trzecich o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacyi lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał.
Spółkę podpisywać się będzie w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy, położy podpis swój przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.
Rzeszów, dnia 16 października 1909.

L. cz. Firm. 455/9 Stow. I. 567 (10938)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Ożydów.
Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa w Ożydowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Data statutu: Olesko dnia 17 sierpnia 1909.
Przedmiot przedsiębiorstwa: jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez dostarczanie tymże na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.
Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcya składa się z 3 dyrektorów i 3 ich zastępców na przeciąg 6 lat wybieralnych a to z dyrektorów: 1. Mosesa Leiby Templa, 2. Samuela Fischera, 3. Herscha Parnesa, właścicieli realności w Ożydowie, z zastępców: 1. Sebastyana Miąso, 2. Majera Fischera, właścicieli realności w Ożydowie i 3. Józefa Edera, podurzędnika kolejowego w Ożydowie.
Podpis firmy: Firmę ważnie podpisuje się w ten sposób, że pod brzmieniem firmy (stampilią wyciśniętą) dwaj członkowie dyrekcyi swe podpisy położą.
Ogłoszenia: mają być umieszczane w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, tudzież ogłaszane plakatami w miejscu siedziby stowarzyszenia.
Udziały członków wynoszą po 100 kor. Jeden członek może mieć więcej udziałów po 100 kor.
Odpowiedzialność członków rozciąga się do trzykrotnej kwoty deklarowanych udziałów.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 12 września 1909.

L. cz. Firm. 1054 Rg. A. I. 205 (11619)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru firm oddziału A. wciągnięto, co następuje:
Siedziba firmy: Bochnia.
Brzmienie firmy: „Stella“ Wydawnictwo dzieł sztuki w Bochni Ludwika Stasiaka i spółki.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Wydawnictwo dzieł sztuki,
Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 20 października 1909.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Jan Michnik, droguista, Izydor Horowitz, kupiec, Samuel Freudenheim, kupiec, Ludwik Stasiak, artysta malarz, Max Dresner, kupiec, Józef Jarosławiecki, inżynier i Bogusław Serwin, profesor, w Bochni zamieszkali.
Do zastępstwa istniejącego zakładu są poważnieni wspólnie Ludwik Stasiak i Samuel Freudenheim.
Podpis firmy: pod wyciśniętą stampilią brzmieniem firmy podpisującą wspólnie Ludwik Stasiak pełnem imieniem i nazwiskiem, Samuel Freudenheim nazwiskiem.
Dzień wpisu: 31 października 1909.
C. k. Sąd kraiowy, jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 29 października 1909.

L. cz. Firm. 1006 Oddz. A. I. 201 (11624)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.
Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: M. Schenker.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel strojów damskich.
Wystąpił: Izrael Moses Schenker.
Przystąpili: Dawid Hirsch Szenker i Józef Uscher Wallach obaj w Krakowie.
Skutkiem czego powstała jawna spółka oparta na kontrakcie z daty Kraków 11 września 1909.
Uprawnieni do zastępstwa: obaj spólnicy łącznie.
Podpis: Pod wypisanem lub stampilią wyciśniętem brzmieniem firmy podpisują obaj spólnicy a to Dawid Hirsch Schenker „H. Schenker“ zaś Józef Uscher Wallach „J. Wallach“.
Dzień wpisu: 18 października 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 16 października 1909.

L. cz. Firm. 1598 Rg. A. I. 180 (11679)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.
Do rejestru handlowego firm spółkowych względnie oddział A. wciągnięto, co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „Juliusz Mehrer i Syn“., „Julius Mehrer & Sohn“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel skór.
Zmarł: spólnik Juda Juliusz Mehrer.
Został właścicielem sam: Mojżesz Józef 2 im. Mehrer.
Dzien wpisu: 18 października 1909.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy.
Oddział IV.
Lwów, dnia 16 października 1909.

L. cz. Firm. 386/9 Stow. I. 781 (11417)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Chlebowice świrskie.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Chlebowicach świrskich, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Członek dyrekcyi wystąpił: Walery Kisielewski.
Członek dyrekcyi wybrany: ks. Włodzimierz Dawidowicz, gr. kat. paroch w Chlebowicach świrskich, jako przełożony zarządu.
Data wpisu: 16 października 1909.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.
Brzeżany, dnia 5 października 1909.

L. cz. Firm. 117/9 Stow. I. 399 (10856)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Podszumlańce.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Podszumlańcach, stowarzyszenie zajreestrowane z ograniczoną poręką.
1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jan Podbielski, Antoni Skólski i Jędrzej Gembarowski.
2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Franciszek Narolski, Władysław Podhorodecki, Stanisław Solski i Kornel Podhorodecki.
Data wpisu: 27 września 1909.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Brzeżany, dnia 13 września 1909

L. cz. Firm. 1423 Pojed. III. 34 (11040)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm pojedynczych wykreślono.
Siedziba firmy: Mosty wielkie.
Brzmienie firmy: Ozyasz Adler, przedsiębiorstwo wyszynku trunków.
Skutkiem zwinięcia przemysłu.
Data wpisu: 27 września 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 26 września 1909.

L. cz. Firm. 1413 Rg. A. I. 176 (11041)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto, co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „Alter Guttenberg i bracia Sold, skład towarów żelaznych we Lwowie“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów żelaznych.
Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 10 sierpnia 1909.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Alter Guttenberg, Szymon Sold i Mechel Sold, kupcy we Lwowie.
Do zastępstwa spółki są uprawnieni: którzykolwiek dwaj spólnicy łącznie.
Podpis firmy: pod brzmieniem łączne podpisy którychkolwiek dwóch spólników.
Dzień wpisu: 27 września 1909.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 26 września 1909.

L. cz. Firm. 1553 Rg. A. I. 177 (11038)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „R. Streit i A. Kwiatkowski“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: restauracya i wyszynk trunków.
Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1 kwietnia 1909.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Rudolf Steit i Antoni Kwiatkowski.
Do zastępstwa spółki jest uprawniony każdy ze spólników samodzielnie.
Podpis firmy: wypisanie brzmienia firmy przez któregokolwiek spólnika.
Dzień wpisu: 27 września 1909.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 26 września 1909.

L. cz. Firm. 291/9 Stow. II. 106 (11903)
Obwieszczenie.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do firmy:
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Siekłówce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
1. Członek dyrekcyi Wojciech Matyasz ustąpił.
2. Członkiem dyrekcyi wybrano: Jana Ostaleckiego, gospodarza w Siekłówce.
Data wpisu: 25 października 1909.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV
Jasło, dnia 23 października 1909.

L. cz. Firm. 809 Oddz. A. I. 197 (11306)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.
Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.
Siedziba firmy: Półwsie zwierzynieckie.
Brzmienie firmy: Filip Spitzel.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów korzennych.
Właściciel: Filip Spitzel, kupiec w Półwsiu zwierzynieckiem.
Podpisuje firmę pełnem imieniem i nazwiskiem.
Dzień wpisu: 14 października 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 9 października 1909.

L. cz. Firm. 895 Oddz. A. I. 200 (11305)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.
Do rejestru firm oddział A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: Ludwika Freege, następcy.
Zmiana firmy na: Emil Freege.
Podpis firmy: Pod wyciśmiętą stampilią nazwą firmy „Emil Freege“ podpisuje właściciel swoje imię i nazwisko „Emil Freege“.
Dzień wpisu: 16 października 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 9 października 1909.

L. cz. Firm. 1536 Stow. II. 284 (11687)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Członkowie dyrekcyi wystąpili: Iwo Pieniążek i Tomasz Łaszcz.
Członkiem dyrekcyi wybrany: Bolesław Łodziński.
Prokura udzielona: Michałowi Pohoskiemu.
Prokurę Aleksandra Schmalza jako zgasłą wykreślono.
Data wpisu: 21 września 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 21 września 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. 49/9 (3) (11884 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Scheindli Wosk we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Filii praskiego banku kredytowego we Lwowie Nr. 207/204 na imię Jakóba Ladama i na kwotę 9694 kor. 55 hal. opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 7 października 1909.

L. cz. Nc. XI. 559/9 (1) (11697 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Józeta Kannenberga wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Spółki kredyt. Członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 25 maja 1906 l. r. cz. 2760 na policę Towarz. wzaj. ubezp. w Krakowie L. 52.063 na 4800 kor.
Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, dnia 8 listopada 1909.

Kuratele.

L. cz. P. 78/09 (6) (11333 2—3)
Edykt.
Zofia Omyk z Gwoździca małego uznaną została marnotrawczynią.
Kuratorem jej Iwan Diaczuk Nykoły.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 30 kwietnia 1909.

L. cz. L. VII. 8/9, P. VII. 147/9 (11320)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Katarzynę Geistlinger w Gelsendorfie.

Kuratorem jej ustanowiono Karola Geistlingera w Gelsendorfie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Stryj, dnia 15 sierpnia 1909.

L. cz. L. 13/9 (7), P. 195/9 (11341)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Agnieszkę z Wronowskich Kruszyńską w Taurowie.

Kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Wronowskiego rolnika w Taurowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, 22 października 1909.

L. cz. P. 125/9 (4) 11332 1—3)

Edykt.

Marya Maksymczuk z Trofanówki uznaną została umysłowo chorą.

Kuratorem jej Iwan Antoniuk z Trofanówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 24 maja 1909.

Spadki.

L. cz. A. 78/9 (8) (11653 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 4 kwietnia 1888 w Worobijówce zmarła Julianna Zabłocka lat 12 licząca nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu brata jej Ignacego Zabłockiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Gedalem Kornbergiem ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 27 sierpnia 1909.

L. cz. A. XVI. 257/8 (4) (11892 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia, że w dniu 1 kwietnia 1909 w Dobrohostowie zmarł Aron Kopel bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłużą prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Osias Kopel kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swoje prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, dnia 10 września 1909.

L. cz. A. 476/9 (4) (11756 2—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy Oddział I. w Limanowej zawiadamia, że dnia 22 czerwca 1909 w Starejwsi zmarł Mikołaj Czamara z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Stanisława Czamary syna spadkodawcy jest nieznane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Marcinem Chudym ze Starejwsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 27 października 1909.

L. cz. A. XI. 109/9 (4) (11788 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że dnia 24 stycznia 1909 w Krechowcach zmarła Katarzynie Gruber pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowiła dziedzicami Julię Gruber, zam. Hołoweńko, Rozalię Gruber zam. Huber, Karola Grubera, Józefa Grubera, Jana Grubera, Maryę Gruber zam. Chrusciel, Jakóba Grubera i Filipa, Antoniego i Karolinę Gruber pod opieką Jakóba Grubera.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Karola Grubera, Jana Grubera i Jakóba Grubera nie jest znane, przeto wzywa się ich aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwmym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Jakóbem Gruberem ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, dnia 1 czerwca 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
—	12·10	z Winnik.
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	9·57	z Sianek. Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa). Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
9·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza. Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa. Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry. Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego. Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·22	do Winnik.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec. Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Podhajec.

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

—	5·35	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·29	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Podhajec.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

	5·53	do Winnik.
—	6·3[illegible]	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5·11 po poł.

Z Winnik codziennie: 12·10 w nocy.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic: od 1 października do 30 kwietnia 3·20 po poł. w dnie powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2·01 po poł.

Do Winnik: codziennie 5·22 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei panstwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacye domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

Centralne
OGRZEWANIE
wszelkich systemów
i WENTYLACYE.
Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektują i wykonują:

Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

KSIĘGI HANDLOWE
najtaniej
STANISŁAW ABL
Lwów, ul. Sykstuska 3. Telefon 824.

„Dowody istnienia świata duchowego, do którego wstępujemy po śmierci“. Napisał profesor Uniwersytetu dr. Perty. Treść: Świat zmartwychwstający. Widzenie i słyszenie minionych zdarzeń. Głosy nadpowietrzne. Historyczne zdarzenia. Wojska i wojny w powietrzu, znaki niebieskie i t. d. Jasnowidzenie, przeczucie i t. d. Magia w Indyach. Muzykalne objawy świata duchowego. Rozkosze umierania. Umarli ukazują się. Niewidzialna siła wypędza posła i adwokata z domu rodzinnego. Biała pani. Cesarz Napoleon I. i biała pani. Gdzie jest świat duchów? Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal. za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia w biurze S. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. PANIEŃSKA 21.



Lwów,
Kościuszki l. 22.

Telefon
Nr. 254.



Lwów,
Kościuszki l. 22.

Adres
dla telegramów:
„Carolinek“.

Miód potaniał deserowy kuracyjny najlepszy twardy 7 kor. gęsto płynna patoka, rarytas miodoborów (moja specyalność) 7 kor. 50 hal. franko. Własne pasieki **Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany.**

Lwów, ul. Hetmańska 4.
największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

PRACOWNIA TAPICERSKA
TEODOR KYSIAK były kierownik firmy PRIMUS i IGLICKI.
Telefon 79/VI. Lwów, Kościuszki 20.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.

K. k. Nordbahndirektion.

Nr. 166.942. (11902)

Offertausschreibung.

Seitens der k. k. Nordbahndirektion gelangt die Lieferung und Aufstellung eines zirka 55 m. langen eisernen Schüttgerüstes für den Kohlenhof II. des Wiener Nordbahnhofes im Gewichte von zirka 56 Tons zur Vergebung.

Die Vergebung erfolgt nach Einheitspreisen per 100 Kg. Abwagegewicht.

Vollendungstermin 16 Wochen ab Erhalt der Bestellung. Die Pläne der Eisenkonstruktion, die Gewichtsberechnung, die Offert- und Lieferungsbedingnisse liegen bei der Abteilung 3 der k. k. Nordbahndirektion, Wien II., Nordbahnstrasse 50 im Brückenbaubureau zur Einsicht auf, wo auch die ausschliesslich zu benützenden Offertformulare ausgefolgt werden.

Die Offertunterlagen sind vor Abgabe des Offertes im genanten Bureau zum Zeichen der Kenntnisnahme von den Offerenten zu fertigen. Vollständig adjustierte, mit einer Ein-Kronen Stempelmarke per Bogen versehene und versiegelte Offerte, welche die Aufschrift: „Offert betreffend Lieferung und Aufstellung eines eisernen Schüttgerüstes im Kohlenhofe II. der Wiener Nordbahnhofes“ tragen müssen, sind längstens bis zum 14 Dezember 12 Uhr Mittags bei dem Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion in Wien II., Nordbahnstrasse 50 zu überreichen oder frankiert dahin einzusenden.

Dem Offerenten wird es freigestellt der kommissionellen Eröffnung der Offerte, welche am gleichen Tage um 3 Uhr Nachmittags stattfinden wird, beizuwohnen. Der Ersteher der Lieferung hat nach erfolgtem Zuschlage eine Kaution im Betrage von 5% der Offertsumme bei der Kassa der k. k. Nordbahndirektion in Wien zu erlegen.

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich das Recht vor, über Annahme oder Nichtannahme der eingelangten Offerte nach freiem Ermessen zu entscheiden.

Wien, im November 1909.

K. k. Nordbahndirektion.

Ogłoszenie licytacyi.

Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Stryju

podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 15 grudnia 1909 r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w lokalu tego Towarzystwa w domu pod Nr. 2 rynek w Stryju

licytacyjna sprzedaż

niewykupionych i nieprolongowanych zastawów w oddziele zastawniczym mianowicie:

złotych pierścionków, łańcuszków, kolczyków, zegarków, dyamentów, prawdziwych pereł i korali, jakoteż przedmiotów srebrnych objętych numerami zastawniczymi 25.690, 26 375, 26.382, 26.705, 26.861 i od Nr. 27.044 do Nr. 29.891 włącznie.

Stryj, dnia 25 listopada 1909.

DYREKCYA
Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Stryju,
zarej. stowarzyszenia z ograniczoną poręką.

Komunikat
Magazynu Nut i Wypożyczalni utworów muzycznych
Bernarda Połonieckiego we Lwowie
ul. Klementyny Tańskiej 1
(obok Księgarni Polskiej).

Właśnie opuścił prasę I. Suplement Katalogu Wypożyczalni Nut, zawierający spis tych ważniejszych publikacyi muzycznych, które pomnożyły skład tejże Wypożyczalni w ostatnim roku aż po czasy najnowsze. Katalog ten obejmuje następujące działy: 1. Utwory fortepianowe na dwie i cztery ręce. 2. Utwory na skrzypce solo i z towarzyszeniem fortepianu. 3. Utwory do śpiewu z akompaniamentem fortepianu. 4. Katalog książek z dziedziny muzyki.

Katalog działu książek z dziedziny historyi i teoryi muzyki pojawia się tu po raz pierwszy. Będzie on dla prenumeratorów zachętą do tem skwapliwszego korzystania z tej jedynej w tym rodzaju i stosunkowo dość bogato zaopatrzonej wypożyczalni dzieł o muzyce w kilku językach.

Aby im to ułatwić, znieśliśmy dopłatę dotychczasową za korzystanie z tej pomocniczej biblioteki od jesieni tego roku i odtąd nasi abonenci Wypożyczalni Nowości Muzycznych mogą w miejsce jednego utworu muzycznego wypożyczać dzieło w skład tej biblioteki wchodzące.

Katalogu partytur z tekstem lub bez tekstu Wypożyczalnia nie posiada, do jej dyspozycyi stoi jednakowoż bogato zaopatrzony dział partytur sortymentu. Prawie każdą partyturę można stąd wypożyczyć a zarząd Wypożyczalni na życzenie sprowadza często opery, których z jakiegokolwiek względu na składzie nie trzyma.

Z Wypożyczalni Nowości Muzycznych Bernarda Połonieckiego, korzystać może z równym pożytkiem początkujący dopiero muzyk jak wytrawny już artysta tak lubownik lekkiej muzyki, jak i miłośnik klasycznej Wypożyczalnia jest wyposażona na wzór największych tego rodzaju instytucyj za granicą.

Przy tej sposobności powtarzamy nasze warunki abonamentu: Abonament miesięczny kosztuje kor. 1·50 przy dowolnej wymianie 6 kawałków lub 5 kawałków i jednego tomu z pomocniczej Wypożyczalni książek. Abonament na prowincyi, taki sam co w miejscu t. j. kor. 1·50 miesięcznie. — Abonent otrzymuje raz na miesiąc 20 kawałków lub 19 i jeden tom z Wypożyczalni pomocniczej. Abonent obowiązany jest nabyć katalog wypożyczalni nut, wraz z katalogiem książek z dziedziny muzyki i z katalogu wypisywać w alfabetycznym porządku nuty i książki, które pragnie wypożyczyć. Katalog główny utworów na fortepian na dwie i cztery ręce kosztuje kor. 1·—, katalog utworów na skrzypce 40 hal., katalog do śpiewu 60 hal. Kto pragnie się zapoznać z nową Wypożyczalnią Nowości Muzycznych może żądać katalogu naszego do przejrzenia z prawem zwrotu. Należy wymienić którą część katalogu mamy dostarczyć do przejrzenia, czy katalog do utworów fortepianowych, na skrzypce, śpiewu czy suplement.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.